NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 20 lutego 1927 Nr. 48

NOWY DZIENNIK

Adres redak... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... owe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nr ... awnictwa „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracji.
K... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższ

Konieczność

Kraków, 19 lutego

Onegdaj, 17 bm., minął miesiąc od pamiętnego zgromadzenia w Nowym Yorku, na którem prof. Weizmann odczytał układ zawarty między Organizacją sjońską a reprezentantami „Bezpartyjnej Konferencji dla badania problemów palestyńskich" w przedmiocie utworzenia Jewish Agency dla Palestyny.

W przeciągu tego miesiąca miała opinja sjonistyczna sposobność wypowiedzenia się o układzie i zajęcia wobec niego stanowiska.

Układ nie wywołał entuzjazmu. Ani w łonie Organizacji sjońskiej, ani też wśród niesjonistów. Przyjęto go dość chłodno. Sjoniści radykalni i rewizjoniści zajęli wobec ugody z Jointem stanowisko negatywne, a nawet wprost wrogie. Argumentów nie brakło żadnej stronie. A wielu argumentom niepodobna odmówić objektywnej słuszności.

Jeśli jednak zechcemy wobec układu Weizmanna z niesjonistami ustosunkować się nie z punktu widzenia tych lub owych sympatyj czy tej lub innej frakcji, ale z jedynie racjonalnego punktu widzenia rzeczywistości palestyńskiej i najistotniejszych interesów sjonizmu, to będziemy musieli skonstatować, że układ był — konieczny.

W godzinie niebezpieczeństwa nie pytamy, czy ratunek jest zły lub dobry, czy nie urazi przypadkiem pewnych naszych pryncypjów, tylko — czy niema innego ratunku. Jeśli uważamy, że niema, to nie możemy do jedynego wyjścia z sytuacji przykładać sondy tego lub owego wartościowania, tylko musimy pójść tą drogą, którą za jedyne wyjście z sytuacji uznaliśmy. To właśnie uczynił Weizmann w Ameryce.

Rozumiemy doskonale intencje zarzutów Strickera, Grynbauma, Lichtheima, Żabotyńskiego i in. Odnosimy się do ludzi tych, dla sjonizmu niepomiernie zasłużonych, z pełnem uczuciem uszanowania. Co więcej, wiele ich rekryminacyj — jak już wyżej wspomniano — jest słusznych i uzasadnionych. W ocenie układu weizmanowskiego zgodzić się z nimi jednak nie możemy. Ich punktem wyjścia jest doktryna, naszym zaś palestyńska i sjonistyczna rzeczywistość. Spór między tymi dwoma kierunkami trwa zresztą nie od miesiąca, lecz od pełnych czterech lat, tj. od chwili, w której problem rozszerzenia Jewish Agency stał się aktualnym.

Jeśli jednak dawniej można było żywić jeszcze pewne wątpliwości, jeśli można się było wahać w tę czy tamtą stronę, to obecnie, wobec sytuacji w Palestynie wytworzonej po upadku czwartej alijih, wszelkie dalsze wątpliwości są już poprostu niedopuszczalne. Musimy rozszerzyć front pracy palestyńskiej na całe żydostwo — oto kategoryczny nakaz chwili. Weizmann widzi w rozszerzeniu Jewish Agency jedyną możliwość w tym kierunku. Nikt dotąd nie podał innej możliwości. — Chodzi tedy tylko o to, czy rzeczywiście rozciągnięcie frontu pracy palestyńskiej na całe żydostwo jest koniecznością, czy też nie.

Nasi przeciwnicy — a la Bund itp. — triumfują: bankructwo. Możemy spokojnie pozostawić im tę satysfakcję zwłaszcza, że innych przyjemności nie mają. Faktycznie przeżywa jednak praca palestyńska głęboki i ciężki — kryzys. Przeżywaliśmy kryzysów już wiele. Dzisiejszy nie jest pierwszym i nie ostatnim. Pamiętać jednak trzeba o tem, że świadomość, iż Palestynę potrafi wybudować tylko naród żydowski, a nie partja sjonistyczna — zrodziła się już dawno, a nie dopiero pod wpływem ostatnich przykrych przejść. Od czterech lat dyskutuje się przecież kwestję rozszerzenia Jewish Agency, podczas gdy kryzys obecny trwa dopiero od kilkunastu miesięcy. Ojcem koncepcji wprzągnięcia finansjery żydowskiej do pracy odbudowawczej w Palestynie — nie jest zresztą Weizmann, tylko — Herzl.

Tak — odpowiadają nasi towarzysze radykalni i rewizjoniści — ale nie wolno nam się niesjonistom zaprzedać, nie wolno nam dzielić się z nimi prerogatywami w kierowaniu pracą palestyńską. „Fifty-fifty", jest błędem i grzechem wobec sjonizmu.

Na to odpowiada pracująca Palestyna: Jest okropne bezrobocie. Nędza wśród bezrobotnych wzmaga się w sposób zastraszający. Ludzie słabną fizycznie i duchowo z dnia na dzień. — A chcemy przecież zdobywać pokojowo Palestynę, wzmagać coraz bardziej imigrację, budować nowe osiedla, rozwijać przemysł — jednem słowem: róść. Nie jest bynajmniej naszą ambicją załatwić problem bezrobocia. Chcemy wszakże czegoś więcej. A narazie — od miesięcy — z bezrobociem nie możemy sobie dać rady.

Jeszcze raz: tylko naród może zbudować Palestynę. Żadna partja, choćby najpotężniejsza, nie dokonała jeszcze dzieła skolonizowania kraju. Kolonizacja jest przedsięwzięciem bardzo trudnem i kosztownem. Francuzi, Amerykanie, Anglicy mogą o tem niejedno opowiedzieć. A błędy i kryzysy są w każdej kolonizacji rzeczą nieuchronną. Chodzi tylko o to, aby mieć moralną i materjalną siłę naprawiania błędów i przezwyciężania kryzysów. My sjoniści jesteśmy — możemy to śmiało powiedzieć — silni i zdolni do wielkich rzeczy, ale nie jesteśmy całem żydostwem, a tylko całe żydostwo potrafi stworzyć rezerwoar środków, który jest niezbędny do wybudowy żydowskiej Palestyny.

Jeśli z tego punktu widzenia osądzać będziemy układ Weizmanna z Marshallem, to powiemy: Układ ten był konieczny, wobec czego wszelka krytyka, choć w niejednem słuszna, musi pozostać przedsięwzięciem zgoła nieproduktywnem. Oby układ ten doprowadził tylko do dalszych pozytywnych rezultatów! Nie obawiajmy się spółki z niesjonistami. Jesteśmy dość silni, aby nie musieć się jej obawiać. Zawarcie zaś spółki — jeśli wolno użyć tego kupieckiego wyrażenia — było od dawna koniecznością. Dobrze się stało, że nareszcie nastąpił początek jej realizacji.

W. B.

Co mówi p. minister handlu i przemysłu

o wojnie gospodarczej z Niemcami?

P. Kwiatkowski uważa, że wojna celna nie przyniosła szkody Polsce.

Warszawa. 18. 2. PAT. „Kurjer Poranny" zamieszcza wywiad z p. ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim w sprawie przerwania rokowań o traktat handlowy przez rząd Rzeszy Niemieckiej. Pan minister przemysłu i handlu w następujący sposób ocenia dotychczasowe skutki wojny celnej polsko-niemieckiej: „Wskazałem już w swojem przemówieniu na plenum Sejmu z dnia 8 bm., iż skutki wojny celnej niemiecko-polskiej rozpatrywane pod kątem widzenia szeregu lat nie są dla Polski niekorzystne. Powiem szczerze, że Polska po wojnie do roku 1925 obracała się wyłącznie w orbicie takich stosunków gospodarczych, w jakie wtłoczoną została przez dawne zabory. Kupowaliśmy w Niemczech nietylko maszyny i przybory elektrotechniczne, ale też artykuły kolonjalne, jak np. ryż, bawełna itp. Emancypacji gospodarczej Polski nie można było dokonać na drodze teoretycznych zarządzeń. Dokonała się ona samorzutnie przez wojnę celną. Handel Polski z Anglją, Szwecją, Włochami, Norwegją i Szwajcarją rozwija się w ostatnich czasach niebywale. Również wielkie dostawy niemieckie objęły w Polsce po Niemczech Francja, Belgja, Danja, Holandja, Stany Zjednoczone, Austrja, Czechosłowacja i państwa bałtyckie. Poraz pierwszy towary polskie pod własną firmą znalazły się na tylu światowo ważnych rynkach. Towary polskie znalazły odbiorców, którzy uznali je za dobre i solidne.

Na pytanie, która strona znajduje się w gorszych warunkach wobec zerwania rokowań, minister odpowiedział: Polska, eksportując poszukiwane powszechnie surowce i półprodukty, importująca urządzenia maszyny, wyroby gotowe a więc towary, co do których istnieje olbrzymia konkurencja, ma w wojnie celnej stanowisko łatwiejsze, aniżeli te państwa, któreby miały odwrotną strukturę gospodarczą.

Czy wobec tego mamy z zadowoleniem przyjmować decyzję rządu Rzeszy?

Rząd wielokrotnie deklarował, że nie pragniemy przedłużenia wojny celnej, ani o jeden dzień. Wszyscy w Europie tęsknimy do prawdziwego pokoju i prawdziwie intensywnej pracy w dziedzinie odbudowy gospodarczej. Chcemy, aby wszystkie społeczeństwa i nasze mogły niemal z każdego miesiąca żyć coraz lepiej.

Nie osiągniemy tego bez harmonijnej współpracy narodów., jakkolwiek po traktacie handlowym bilans nasz nie będzie tak niezachwianym jakkolwiek wyrośnie dla nas szereg nieznanych trudności, to jednak z całą świadomością czyniliśmy wszystko, aby dojść do normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami. Daliśmy zresztą temu wyraz niedwuznaczny powiększając w ostatnich miesiącach dowóz towarów niemieckich.

O przyczynie przerwania rokowań przez Niemcy minister powiedział: Odroczenie rokowań handlowych oceniam jako zarządzenie

polityczne nowego rządu niemieckiego. Mówiąc o atktyce Rządu polskiego wobec wytworzonej sytuacji minister powiedział: Rząd polski mimo wszystko nie przedsięwiczmie z własnej inicjatywy nic, coby mogło zaostrzyć stosunki handlowe z Niemcami. Nie możemy tylko zgodzić się na jedno na co zresztą nie zgodziłby się nikt na kuli ziemskiej. Nie możemy mianowicie udzielić a priori jednostronnie Niemcom wszystkich tych korzyści prawnych i gospodarczych, które będą im przyznane dopiero na zasadzie przyszłego traktatu handlowego.

—o—

Dyskusja w sprawie poboru rekruta w komisji sejmowej

Nowe roczniki dostarczają słabszego materjału. — Nieścisła statystyka stawiennictwa. — Komisje poborowe szczególnie surowe wobec poborowych - Żydów. — Postulat komisyj odwoławczych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej obradowano nad projektem ustawy o poborze rekruta na r. 1927. Ustawę referował przewodniczący komisji poseł Mączyński, który przedstawił szczegółowe dane co do ilości osób obowiązanych do służby wojskowej, oraz co do ilości tych, którzy zostają faktycznie wcieleni. Rocznik 1905 dał 366 tysięcy ludzi, tj. 1.3 procent w stosunku do ludności. Jest to cyfra dość wysoka, ale obecnie sprawa przedstawia się gorzej, gdyż dochodzimy do roczników, które dostarczają materjału słabszego, niezdolnego do służby, a to na skutek złego odżywiania się dzieci w latach wojennych, oraz na skutek zmniejszenia się liczby urodzin.

Z kolei pos. Mączyński, podając cyfry stawiennictwa się do służby wojskowej, oświadcza co następuje: Za uznanych jako zdolnych do służby wojskowej nie zjawia się do formacyj Polaków 3 proc., Rusinów 3 i pół proc., Niemców 4 i pół procent, Żydów 9 procent. — Dalej referent skarży się na brak oficerów rezerwy.

W dyskusji zabrał głos pos. Kirschbraun (Koło Żyd.), który nawiązując do wywodów referenta, podkreśla, że brak oficerów rezerwy wynika z polityki prowadzonej wobec mniejszości narodowych, a w szczególności wobec Żydów. 10 procent ludności odsuwa się od korpusu oficerskiego, nie uznaje się nawet szarż otrzymanych w b. armji austrjackiej. Oczywiście politykę tę odczuwa wojskowość na swej własnej skórze. Nie dopuszcza się Żydów również do szkół podoficerskich. W pewnych formacjach poczyniono wyłom, który dał bardzo dodatnie wyniki. Co się tyczy kwestji niestawiennictwa, to cyfry podane przez referenta wymagają pewnych sprostowań. Wcielenie do formacyj odbywa się u nas w okresie uroczystych świąt żydowskich. Poborowi Żydzi chcąc święta te przepędzić w domu. Zgłaszają się jednak do oddziałów dobrowolnie. Statystyka jednak wlicza ich do kategorji niezgłaszających się. Należy polecić, aby wcielenie Żydów do szeregów odbyło się po świętach. Ponadto należy uwzględnić okoliczność, którą zresztą w ubiegłym roku sam uwzględnił referent poseł Mączyński, że komisje poborowe są specjalnie surowe względem Żydów a często zalicza się do kategorji A ludzi ułomnych lub zupełnie chorych. Pos. Kirschbraun stawia wniosek, aby wprowadzono specjalną komisję odwoławczą, do której możnaby się odwoływać od decyzji komisyj poborowych. Niezależnie od tego mowca apeluje do ministra spraw wojskowych, aby polecił nie stosować jakichś wyjątkowych przepisów dla poborowych Żydów.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułkownik Petrażycki w odpowiedzi zaznaczył, że w stosunku do b. oficerów Żydów z armji austrjackiej władze wojskowe stosują się ściśle do ustawy, która określa obowiązki i prawa oficerów, a ci którzy nie otrzymali stopnia oficerskiego, sami ponoszą winę, gdyż nie zgłosili się do służby w czaisie wojny.

Pos. Kirschbraun: Znam takich, którzy zgłosili się w czasie wojny a nie przyjęto ich.

Pułk. Petrażycki sprzeciwia się powołaniu komisyj odwoławczych.

—o—

Nieprawdziwe pogłoski o dymisji ministra skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. Sin. W Warszawie rozeszły się pogłoski o rzekomej dymisji ministra skarbu Czechowicza. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z posłem niemieckim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 2. Sin. Pan premjer marszałek Piłsudski przyjął dziś posła niemieckiego p. Rauschera, z którym odbył dłuższą konferencję. Jak się dowiaduję, przedmiotem konferencji była sprawa ewentualnego podjęcia rokowań polsko-niemieckich.

Trąmpczyński contra Piłsudski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. Sin. Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła dzisiaj popołudniu do rozważania budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Marszałek Trąmpczyński podnosi z ubolewaniem, że minister spraw wojskowych w lecie u. r. wystąpił z oświadczeniem, jakoby senat nie miał prawa wywierania wpływu na tok prac tego ministerstwa. Oświadczenie to nie zgadza się z konstytucją, która daje senatowi prawo głosu przy budżecie, oraz interwencji w zakresie spraw wojskowych.

Z kolei sen. Zdanowski (ZLN) wyraził oburzenie, że pismo popierane przez rząd, „Polska zbrojna", wystąpiło w tak gwałtowny sposób przeciwko władzom ustawodawczym.

Przedstawiciel ministerstwa gen. Górecki określił stosunek ministerstwa do ciał ustawodawczych. Co się tyczy polityki osobowej, to ministerstwo zawsze kieruje się tylko względami rzeczowemi.

St. Zjedn. godzą się na jednoroczny traktat handlowy z Polską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. Sin. Dzisiaj nadeszła wiadomość do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie, że rząd amerykański godzi się na zawarcie traktatu handlowego na przeciąg jednego roku. Wiadomość ta posiada szczególne znaczenie, gdyż dotychczas rząd amerykański nie godził się na inne traktaty jak na 10-letnie.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 2. Sin. Dzisiaj w 9-tym dniu ciągnienia pięcioklasowej loterji państwowej padły wygrane na następujące numery: złotych 3000 — na nr. 29137, 333340, 56059, złotych 2.000 — na nr 45325, 55462, zł. 1000 — na nr 1669, 18059, 22997, 30878, 33150, 42599, 46043, 47820, 48985, 50880,5852, 58302, 62956, 63563, 67982, 70073, 72846, 79844.

KRONIKA LWOWSKA

Sprawa lwowskiej rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 18. 2. (O) Tutejsze pisma popołudniowe podają bardzo ciekawą informacje z Warszawy w sprawie pogłosek, jakoby rząd zamierzał rozwiązać obecną radę miejską we Lwowie i mianować komisarza rządowego. Pisma stwierdzają, że w chwili obecnej podobnego projektu w rządzie niema i że w obecnym stanie niema mowy o zrealizowaniu takiego projektu, gdyż rząd nie powiększy istniejącej już w Małopolsce liczby komisarzy rządowych. Co się zaś tyczy samych wyborów do rad miejskich, to sprawa ta rozstrzygnięta będzie nie indywidualnie, lecz łącznie z całokształtem zagadnień samorządowych.

Lustracja gospodarki miejskiej

W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w ostatnich dniach o ustanowieniu przez ministra spraw wewn. specjalnej komisji dla zbadania gospodarki miejskiej we Lwowie, dowiaduję się, że o powołanie takiej komisji ubiegają się pewne osoby grupujące się dokoła Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Faktyczny stan rzeczy przedstawia się, jak następuje.

Ministerstwo spraw wewn. zarządziło lustrację gospodarki miejskiej we Lwowie, jednakże zarządzenie to nosi charakter tzw. zlecenia dla wydziału samorządowego we Lwowie. Lustracja taka przeprowadzona została zgodnie z przepisami. Natomiast nie może być mowy o powołaniu specjalnej komisji przez ministerstwo spraw wewn.

Zemsta za eksmisję

Dzisiaj odbyła się eksmisja dorożkarza S. Pijakowa z mieszkania zajmowanego przy ulicy Świętokrzyskiej. Podczas eksmisji żona Pijakowa rzuciła się na egzekutora i ciężko go zraniła nożem, a następnie oblała go gorącą wodą. W groźnym stanie odwieziono egzekutora do szpitala, a Pijakowową do więzienia.

Morderstwo i samobójstwo

We czwartek o godzinie 4 nad ranem zdarzył się we Lwowie straszny wypadek morderstwa i samobójstwa, na tle nędzy i niesnasek rodzinnych. Przy ulicy Wólka panieńska 16, mieszkał od dłuższego czasu urzędnik Józef Kurzyński, lat 36, z trzema córkami. Kurzyński żył w konkubinacie z niejaką Adelą Adamską, wdową po kapitanie W. P. Ponieważ Adamska traktowała córki Kurzyńskiego po macoszemu i często znęcała się nad niemi, dochodziła na tem tle do awantur między Kurzyńskim a Adamską. Ostatnio z powodu ciągłych kłótni z Adamską, Kurzyński popadł w rozstrój nerwowy. Ubiegłej nocy celnym wystrzałem z rewolweru zabił Adamską, następnie wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Tajemnicze samobójstwo w Przemyślu

Z Przemyśla donoszą, że tmatejsza obywatelka Zoja Hollenedr, żona bogatego kupca, popełniła samobójstwo. Powody samobójstwa są nieznane.

Wielka kradzież w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą: Wczoraj o godzinie 10 w nocy dostał się przez sień do wielkiego składu bławatnego firmy Jummer i Nachwalger złodziej, który skradł 80 sztuk płótna, wartości 10 tysięcy złotych. Złodziej ukrywał skradziony towar w ogrodach i u znajomych. Dzięki jednak energicznemu śledztwu policji zdołano w ciągu dnia dzisiejszego wykryć złodzieja. Jest nim niejaki Hersch Baron, drobny kupiec.

ZE SPORTU.

II ZAWODY BOKSERSKIE mające się odbyć w dniu 20 bm. przez Cracovię budzą zainteresowanie. Zawody odbędą się w kinoteatrze Bagatela o godz. 11 rano.

K. S. CRACOVIA—R. K. S. LEGJA zawody odbędą się w niedzielę 20 bm. na boisku Legji o godz 3-ej pop. Zawody te będą otwarciem sezonu piłkarskiego w Krakowie i treningiem przed mistrz., które rozpoczynają się z początkiem marca.

Skutki wprowadzenia pełnego monopolu

Skutki wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego, przed wprowadzeniem którego usilnie przestrzegaliśmy, dają się coraz bardziej odczuć. Wódki czyste fabrykowane obecnie wyłącznie przez Dyrekcję Monopolu Spirytusowego są w b. małym stopniu konsumowane, a powody tego niżej wyłuszczymy.

Ten stan rzeczy zwrócił uwagę Władz Skarbowych, które widząc, że wódki czyste nie idą, chwytają się wszelkich środków szykany oraz represji. Naprowadzamy poniżej wyjątki okólnika Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów do podległej powyższemu urzędowi Kontroli Skarbowej, które najlepiej oświetlą stanowisko Władz Skarbowyh, oraz okażą środki jakich Władze Skarbowe się chwytają. Między innemi pisze ten okólnik: „Wielu sprzedawców spirytusowych i szynkarzy wyrobów wódczanych nie kupuje wódek monopolowych z hurtownych sprzedaży, o czem świadczy dowodnie brak wyrobów monopolowych na wystawach sklepowych... Fabryki wódek gatunkowych wykazują tendencyjną działalność w kierunku konkurowania z wódkami czystemi monopolowemi... Wyroby te robią konkurencję wódkom monopolowym, co narazić może Skarb Państwa na znaczne straty. Taką szkodiwą działalność dla Monopolu Spirytusowego należy bezwzględnie zwalczać i wszelkim powyżej opisanym tendencjom przeciwdziałać, przez stosowanie dopuszczalnych środków represyjnych, przewidzianych w odnośnych przepisach... Wezwać wszystkich sprzedawców i szynkarzy wódek, aby mieli zawsze na zapasie odpowiednią ilość wódek monopolowych i aby detaliczni sprzedawcy wódek w naczyniach zamkniętych umieszczały na wystawach sklepowych obok wódek gatunkowych, czyste wódki monopolowe... Sprzedawców i szynkarzy należy przestrzec, że w razie niezastosowania się do zarządzenia władzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności skarbowo-karnej, w myśl art. 97 ust. z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. Ust. Rzecz. Nr 105 przy ewentualnym zastosowaniu art. 23 tejże ustawy w razie powtórnego i dalszego popełnienia przekroczenia...“

Popęd samozachowawczy kwitnącego niegdyś przemysłu likierniczego i szynkarskiego nazywa się „tendencyjną działalnością w kierunku konkurowania z wódkami czystemi monopolowemi, która może narazić Skarb Państwa na znaczne straty“. Stwierdzić przedewszystkiem należy, że niema żadnego przepisu ustaw, któryby zmuszał do prowadzenia wódek czystych monopolowych, wzgl. umieszczenia tychże we wystawach sklepowych. Zależy to ściśle od dobrej woli zarówno fabrykanta likierów lub szynkarza, wzgl. zależy to od upodobania konsumentów, do których stosować się musi sprzedawca i nie można tutaj analogji przeprowadzić z Monopolem Tytoniowym, gdyż sklepy tytoniowe muszą prowadzić towary monopolowe, podczas, gdy prowadzenie wódek czystych monopolowych zależy ściśle od woli właściciela koncesji. Że zaś szynkarze wolą prowadzić wódki gatunkowe, a nie czyste wynika to z tej jasnej przyczyny, że przy zakupnie wódek gatunkowych otrzymuje kredyt, podczas, gdy przy zakupnie wódek czystych nie.

Zastanówmy się teraz, czy konkurencja wódek gatunkowych z wódkami monopolowemi czystemi, może, jak twierdzi powyższy okólnik narazić Skarb Państwa na straty? Wykażemy poniżej, że stanowczo nie; a przeciwnie wychodzi to raczej na korzyść Skarbu Państwa.

Przez wyższą konsumcję spirytusu przeznaczonego dla wódek gatunkowych zyska Skarb Państwa na każdym hektolitrze Zł. 135 więcej, aniżeli na spirytusie przeznaczonym do wyrobów wódek czystych, gdyż jeden hektolitr spirytusu przeznaczonego dla wyrobu wódek gatunkowych wynosi Zł. 1135, podczas gdy spirytus drugi wynosi Zł. 990. Nadto płaci fabrykant likierów 2 i pół proc. podatku obrotowego, pomijając inne opłaty i należności.

Na podstawie powyższego zestawienia, widzimy, jak z gruntu fałszywe jest twierdzenie okólnika, że „konkurencja wódek gatunkowych z wódkami czystemi monopolowemi, może narazić Skarb Państwa na stratę“. Leży nawet w interesie Skarbu Państwa, by jaknajwięcej sprzedawano wódek gatunkowych, a nie czystych i dla takiego tak wzniosłego celu nakazują Władze Skarbowe „zastosować środki represyjne, dopuszczalne i przewidziane w ustawie“.

Stanowczo przeczymy temu, by środki takie były dopuszczalne i by były przewidziane w jakiejkolwiek ustawie. Okólnik ten nakazuje mieć w zapasie odpowiednią ilość wódek monopolowych szynkarzom, a detalicznym sprzedawcom wódek w naczyniach zamkniętych umieszczanie wódek czytych monopolowych we wystawach sklepowych obok wódek gatunkowych, powołując się w razie niezastosowania się do tego nakazu, pociągnięciem do odpowiedzialności skarb. kom. w myśl art. 97 ust. z d. 2 sierpnia 1926 (Dz. R. P. Nr. 105).

Artykuł 97 opiewa następująco: „Winni naruszenia innych przepisów ustawy o monopolu spirytusowym oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych ulegają karze pieniężnej od 200 do 2000 Zł.“

Po pierwsze powyższa ust. kom. skarbowa w artykułach od 75 do 98, wymienia wyczerpująco przestępstwa i kary za naruszenie przepisów w przedmiocie monopolu spirytusowego i nie zna takiego przekroczenia, a po drugie ani w samej ustawie o monopolu spirytusowym, ani w żadnem rozporządzeniu do powyższej ustawy niema i nie mogło być żadnego przepisu nakładającego obowiązek do trzymania w zapasie i na wystawach wódek czystych monopolowych.

Władze Skarbowe posługują się więc okólnikami, które są w zupełności pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej i winny być bezwzględnie natychmiast cofnięte.

Cel powyższej walki jest nam znany, chodzi o wyciśnięcie na wszelki sposób 70 milj. zł. w tym roku więcej z monop. spirytus. aniżeli w roku ubiegłym.

Kwestją tą zajmuje się właśnie p. poseł Michalski, w referacie budżetowym i wyraża wątpliwość co do realności naszego budżetu do jednej wyłącznie pozycji, tj. do monopolu spirytusowego, co do którego się wyraża, że „jest bardzo kłopotliwem dziecięciem naszego etatyzmu“. Dalej powiada ten wytrawny znawca, że „istnieje obawa, czy uda się związać interesy Skarbu z uzasadnionemi interesami gospodarczemi kraju w tej dziedzinie i wygospodarować z tego monopolu 70 miljonów zł. więcej, niż w roku ub. tembardziej, że podwyżka ceny spirytusu w grudniu 1926 r. podniosła bardzo znacznie cenę spirytusu. Wobec ceny najbliższych naszych sąsiadów mamy spirytus o 50 procent droższy“.

Obawy powyższe są w obu kierunkach uzasadnione. Już na podstawie wspomnianego okólnika okazuje się zasadnicza sprzeczność interesów Skarbu z uzasadnionemi interesami gospodarczemi kraju. Słusznemi są również wątpliwości, czy zdołamy wygospodarować z tego monopolu w r. b. 70 miljon. zł. więcej, aniżeli w ubiegłym. Srubowanie ceny spirytusu przez rząd powoduje, że przewyższa ona ceny u wszystkich naszych sąsiadów, a co najważniejsze wobec wysokiej ceny spirytusu konsumcja jego musi się znacznie zmniejszyć. W takich warunkach nie może być mowy o nadwyżce 70 miljonów.

Słusznie więc kończy swoją mowę, p. poseł Michalski słowami: „Jeżeli żelazną ręką nie wprowadzi się ładu w dziale gospod. monopol. to możliwe są nader niepożądane następstwa, które mogą się odbić ujemnie na dochodach z tego źródła. Monopol spirytusowy należy znowelizować“.

Dr L. Lampel

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

12) (Ciąg dalszy)

Virata wstał, zaświecił świecę, by w księgach mądrości szukać wskazówek. Nigdzie nie znalazł różnicy między jednym człowiekim a drugim, tylko w podziale na kasty i stany. Nigdzie jednak w wielopostaciowym bycie nie znalazł różnicy ni podziału w prawie do miłości. Coraz chciwiej wchłaniał w siebie wiedzę, nigdy jeszcze z takiem napięciem nie szukał rozwiązania pytań. Nagle płomień świecy podskoczył jasnem światłem i zgasł.

Gdy zaś ciemność zaległa ściany, dziwna tajemniczość ogarnęła Viratę. Zdawało mu się, że nie jest to jego pokój, który ciemnym wzrokiem dotyka, lecz cela więzienna, gdzie ongiś strachem przejęty, zrozumiał, że wolność jest największym darem i prawem człowieka i nie wolno nikogo więzić ni na życie całe, ni na rok jeden. Tego niewolnika zaś — tak myślał - zamknął w niewidzialnem kole swej woli i przykuł go do przypadkowych swych postanowień, tak, że ani jeden krok w jego życiu nie był wolny. Zrozumienie weń wstąpiło, gdy tak spokojnie siedział i czuł, jak myśli pierś mu rozpierają, aż oto z niewidzialnej wysokości jasność spłynęła na niego. Zrozumiał, że winę na siebie ściąga, póki innych swą wolą krępuje i nazywa niewolnikami według prawa, które było tylko znikomem prawem ludzkiem, a nie owem wieczystem prawem Boga Wielopostaciowego. I skłonił się w modlitwie: „Dzięki Ci Boże Wszechpostaciowy, że Posłanników mi zsyłałeś we wszystkich Twych postaciach, iżby powstrzymywali mnie od winy i kierowali wciąż bliżej ku Tobie na niewidzialnej drodze Twej Woli Pozwól, bym rozpoznał ich w wiecznie oskarżającym wzroku mego brata, którego wszędzie spotykam, który spogląda z moich oczu, i którego cierpienie jest mojem cierpieniem, iżbym czysty i bez winy kroczył drogami mego życia.

Oblicze Viraty rozchmurzyło się znowu, z jasnym wzrokiem wyszedł w ciemną noc, pozdrowił gwiazdy na niebie, a napawając się czystym wiewem rannego wietrzyka, poszedł ogrodem ku rzece. Gdy słońce ukazało się na wschodzie, skąpał się w świętej rzece i wrócił do domu, do swoich, którzy zgromadzeni byli do rannej modlitwy.

VII.

Przybliżył się do zgromadzonych, pozdrowił ich przyjaznym uśmiechem, skłonił się kobietom w ich komnatach, poczem odezwał się do swych synów:

„Wiecie, że od wielu lat jedna tylko troska dręczy mą duszę: Móc żyć sprawiedliwie i bez winy na ziemi. Oto wczoraj zdarzyło się, że krew popłynęła przed progiem mego domu, krew żywego człowieka. Chcę wolnym być od tej krwi i pokutę przyjąć w cieniu mego domu. Niewolnik, który za drobnostkę tak ciężko pokutował, niech odzyska wolność od tej chwili i niech idzie dokąd ma ochotę, iżby nie oskarżał was, ni też mnie przed Sędzią Ostatecznym“.

Synowie nie wyrzekli słowa. Virata jednak wyczuł coś nieprzyjaznego w tem milczeniu:

„Czuję, że milcząc sprzeciwiacie się moim postanowieniom. Nie chcę więc występować przeciwko wam, nie wysłuchawszy was uprzednio“.

„Temu, który zawinił, chcesz dać wolność, nagrodę zamiast kary — odezwał się najstarszy. Mamy wiele sług w naszym domu, on nie jest jedyny. Każdy czyn działa daleko poza siebie i związany jest z całym łańcuchem. Uwalniasz jednego, jakże możesz zatrzymać innych, którzy są twą własnością, gdy i oni zażądają swobody?“

„Gdy odejść zapragną będę musiał ich puścić. Nie chcę więzić niczyjego losu, gdyż ten kto losy innych kształtuje, sam popada w winę“.

„Postępujesz wbrew przepisom prawa“, odezwał się młodszy syn, „niewolnicy należą do nas, jak ziemia i drzewo wyrosłe z tej ziemi, i owoc tego drzewa. Ponieważ służą tobie, związani są z tobą, a ty związany jesteś z nimi. Naruszasz porządek, który trwa od tysięcy lat. Niewolnik nie jest panem sw[illegible]cia, lecz sługą swego pana“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 44

Luty
19
Sobota
17 Adar 5687

Zachód słońca 16 m. 55

Jubileusz 30-lecia Stowarzyszenia „Ognisko“

Jak już swego czasu donosiliśmy, obchodzi w roku bież. Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „Ognisko“ (dawniej Towarzystwo Rygorozantów) w Krakowie — jako jedyne stowarzyszenie samopomocowe skupiające ogół żydowskiej młodzieży akademickiej — jubileusz 30-lecia swojego istnienia.

Z tej okazji odbędzie się dnia 13 marca br. uroczysta akademja, dnia 19 marca reprezentacyjny raut jubileuszowy w salach Starego Teatru. W czasie tygodnia od 13 do 19 marca odbędzie się cały szereg imprez tak propagandowych jak i dochodowych pod nazwą „Tygodnia jubileuszowego“. W tym celu zawiązał się obszerny Komitet Obywatelski i Akademicki, które usilnie pracują, by te, dotychczas w żydowskiem życiu akademickiem niebywałe uroczystości jak najokazalej wypadły.

Protektorat przyjęli łaskawie Magnificencja rektor Uniw. Jag. prof. Dr. Leon Marchlewski oraz kurator Stowarzyszenia prof. Dr. Rafał Taubenschlag.

Ze Stowarzyszenia Kobiet

Onegdaj odbyło się w sali klubu Tel Awiw trzecie zebranie Komitetu Założycielskiego Stowarz. Kobiet żydowskich przy nader licznym udziale pań. Po zagajeniu zgromadzenia przez p. Szmulewiczową, referowała p. Drowa Rosthowa sprawę statutową, cel i środki stowarzyszenia, możliwości pracy organizacyjnej i towarzyskiej na gruncie krakowskim. W dyskusji wzięły udział pp. Grossówna, Dr. Lindenbaumówna, Tingnerowa, Zeimanowiczowa, Szmulewiczowa, jakoteż obecny na posiedzeniu Dr. Rr. Feldschuh.

Pp. Dr. Lindenbaumówna wskazuje na konieczność pobudzenia kobiety żydowskiej do aktywnej pracy i zainteresowania jej ruchem narodowym, a jako jeden ze środków przedkłada odpowiednią agitację w prasie żydowskiej. Rozwinęła się żywa dyskusja, w której udział wzięły pp. Rechterowa, Hoffstädterowa, Wilsteinowa, Drowa Jassemowa i Buchweitzowa. W końcu omawiano jeszcze sprawę pierwszego walnego zebrania, jakoteż szereg innych spraw technicznych, które referowała p. Szmulewiczowa, a uzupełniły projektami pp. Drowa Süsskindowa, Grossówna, Abelesowa, Drowa Horowitzowa, Wasserteilowa, Kleinberżanka i Selingerowa.

Z Żyd. Klubu Towarzyskiego w Podgórzu

Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Krakowie i przy czynnym poparciu kilku obywateli podgórskich powstał przed rokiem w Podgórzu Żydowski Klub towarzyski, grupując w sobie liczne grupy obywateli. Dzięki sprężystej pracy wydziału, klub rozwijał swoją działalność głównie w kierunku kulturalnym i gospodarczym. Prawie co tydzień odbywały się odczyty. Członkowie mieli do dyspozycji bogatą czytelnię i bibljotekę. Z dziedziny gospodarczej najważniejszym sukcesem było utworzenie Banku Kupiecko-rękodzielniczego, sp. z o. o., którego zadaniem jest popieranie drobnego kupiectwa i rękodzieła.. Z kredytu czerpali liczni członkowie, a miesięczny obrót przeciętny około 50,000 zł. świadczy najlepiej o żywotności i pożyteczności tej instytucji.

Onegdaj odbyło się w Klubie walne zgromadzenie, na którem ustępujący wydział złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, uzyskując absolutorjum i pełne uznanie. Licznie zebrani członkowie wybrali nowy wydział w składzie; Prezydjum Dr. Laub, Dr. Jassem, p. Ubersfeld; członkowie wydziału: pp. Jakób Billig, Z. Goldstein, adw. Dr. Wolf, M. Stieglitz, M. Melzer, H. Stiel, prof. Biberstein, Sz. Wolf, Z. Weintraub.

Nowy wydział daje pełną gwarancję, iż w dalszym ciągu będzie czynił starania w kierunku rozwinięcia Klubu, któremu jako jedynej placówce narodowo- żydowskiej o charakterze czysto towarzysko- kulturalnym w Podgórzu należy życzyć powodzenia.

Akademja z okazji 250 rocznicy śmierci Spinozy

Jutro, w niedzielę, 20 bm. odbędzie się staraniem Towarzystwa filozoficznego w auli Uniwersytetu Jag. o godz. 12 uroczysta akademja ku czci 250-ej rocznicy śmierci Spinozy. Akademję zagaji prof. Rubczyński, poczem prof. Heinrich wygłosi przemówienie o wielkim filozofie. Wstęp wolny.

Odczyt red. Dra Kanfera

Dziś, w sobotę o godzinie 8 wieczór wygłosi red. Dr. Kanfer w sali „Merkaz Haceirim“, ulica Krakowska 41. (dom Gminy żydowskiej) odczyt na temat

„EROTYKA A INDYWIDUALNOSC“.

Tezy odczytu: Historja ludzkości pod kątem widzenia erotyki. Kto stworzył kulturę — mężczyzna, czy kobieta? Pierwsza metafizyka miłości. Dualizm czasów średniowiecznych. Jaskółka wolnej miłości. Miłość romantyczna. Trzy rodzaje miłości kobiety, a dwa mężczyzny. Tragedja Racheli. Synteza naszych czasów.

Spadek frekwencji w tramwajach krakowskich

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej krak. Spółki tramwajowej, na którem dyrektor tramwaju inż. Polaczek złożył sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły. Ze sprawozdania okazuje się, że frekwencja w tramwajach w ub. roku spadła bardzo znacznie, a mianowicie o 1.315.000 osób. Podczas, gdy w roku 1925 tramwaje krakowskie przewiozły niespełna 16 miljonów osób, to w roku ub. liczba ta wynosiła tylko 14.500.000 osób. Przyczyn spadku frekwencji należy szukać w ciężkich warunkach finansowych, w małem ożywieniu ruchu handlowego i przemysłowego oraz w słabym napływie przejezdnych do Krakowa. Spółka tramwajowa znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż dochody jej w roku 1926 zmalały o 131.000 zł, podczas gdy wydatki w porównaniu z rokiem 1925 wzrosły o 200.000 złotych. Frekwencja spadła szczególnie na linjach 1, 3 i 5, natomiast wykazała pewną zwyżkę na linjach 2 i 6. Również i miesiąc styczeń br. wykazuje dalszy spadek frekwencji, a to o 53 tysiące osób w porównaniu ze styczniem 1925. Przeciętnie przejeżdża tramwajami krakowskiemi 40 tysięcy ludzi, z tego 25 procent młodzieży szkolnej i dzieci. Największy ruch panuje w godzinach od 7.30 do 8.30 rano, oraz od 2 do 3 popołudniu. Na wszystkich linjach kursuje razem 80 wozów. W warsztatach prowadzone są roboty około przebudowy wozów doczepnych na motorowe, a to celem podniesienia sprawności ruchu i częstszego kursowania wozów.

Obecne warunki finansowe spółki nie pozwalają na rozbudowę sieci tramwajowej, o ile te roboty miały być prowadzone w zarządzie spółki. Tramwaj Krakowski nie może sam zaciągnąć pożyczki zagranicznej, a rozbudowa tramwaju jest możliwą tylko w razie uzyskania przez gminę m. Krakowa odpowiedniej pożyczki.

—o—

— **ZAMIEĆ SNIEŻNA I GOŁOLEDŹ.** W dniu wczorajszym panowała w Krakowie wielka wichura, połączona z zadymką śnieżną. Na ulicach miasta po poprzedniej odwilży utworzyła się gołoledź, wskutek czego nastąpiło wiele wypadków pośliźnięć.

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZĘKLOWĘJ** odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 20 bm. w lokalu klubu „Tel Awiw“ Stradom 13. Początek punktualnie o godz. 11-tej przedpoł.

— **POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWĘJ** odędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Dalsza dyskusja nad budżetem na rok 1927, (ciąg dalszy), sprawa ustalenia taksy na mąkę wielkanocną i macę wprowadzane do miasta, ustalenie podatku wyznaniowego na rok 1927.

— **POSIEDZENIE ZARZĄDU BIBJOTEKI „EZRY“** odbędzie się dziś w sobotę w sali prezydjum Gminy żydowskiej. Początek o godzinie 6 wiecz.

— **POSIEDZENIE KRAK. KOŁA T. N. S. W.** odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7-ej wiecz. w sali Szkoły Kupieckiej (Pałac Spiski II. p.) Na porządku dziennym odczyt prof. U. J. Dra Odona Bujwida p. t. „Powrównawcza wartość języków naturalnych i sztucznych w porozumiewaniu się międzynarodowem. Okazy druków literatury i czasopism w języku międzynarodowym“. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Z CYKLU ODCZYTÓW KOŁA PEDAGOGICZNEGO U. J. W** niedzielę, dnia 20 bm. wygłosi Doc. U. J. Dr Zieliński odczyt p. t. „Psychopatologja wobec zagadnień charakterjologicznych“ w sali Kopernika Coll. Novi. Początek o godzinie 11 przedpoł.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO.** P. Erna Silberówna, rodem z Tarnowa, otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 115

— **OBOWIĄZANI DO UISZCZNIA DOPŁAT CELNYCH** zechcą się zebrać w Krakowskiem Stow. Kupców, Grodzka 43 w niedzielę 20 bm., o godzinie 4 popołudniu. celem naradzenia się nad dalszą akcją wobec korzystnego rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tej sprawie.

— **DRUGI KURS WYSTAW SKLEPOWYCH,** urządzony staraniem wydziału organizacji przy Izbie handlowej, rozpoczyna się w muzeum przemysłowem w poniedziałek, 21 bm. o godz. 7-ej wiecz. Wpisy w biurze Izby handlowej (Długa 1) od godziny 10-ej do 2-ej. Opłata 20 zł za kurs, pojedyńczy wstęp Zł 1.50.

— **ZE STOWARZYSZENIA PODRÓŻUJĄCYCH W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Podróżujących w Krakowie. Zgromadzenie zagaił wiceprezes p. Rumstein, przewodniczył prezes p. Schnitzer. Sprawozdanie ogólne o działalności Zarządu za rok administracyjny 1926/27 złożył sekretarz p. Thaler, sprawozdanie kasowe p. Drachler, poczem po ożywionej dyskusji i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum na wniosek komisji kontrolującej, dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: p: Alfred Schnitzer, jako prezes, Jakób Spuner i Kalman Weinfeld, jako wiceprezesi, Dawid Thaler jako sekretarz. Henryk Rumstein, jako skarbnik oraz Adolf Osiek, Wilhelm Linzner, Maurycy Kutscher, Adolf Gottlieb, Maks Borgenicht, Adolf Fink, Salomon Lamensdorf, Józef Finker i Marek Fuss, jako członkowie. Do Komisji Kontrolującej weszli: pp. Maks Kling, Ignacy Wurm, Emil Eisenbach, Löbel Laks i Kalman Weinfeld.

— **KANALIZACJA DZIELNIC PODMIEJSKICH I UPORZĄDKOWANIE ULIC.** Na posiedzeniu komisji drogowo-kanalowej i gruntowej Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Sarego uchwalono po dłuższej dyskusji wnioski magistratu odnoszące się do rozpoczęcia budowy kolektorów zachodnich, celem skanalizowania dzielnic XIV, XV, XVI. i XVIII. według planów budownictwa.

Budowa powyższych kolektorów o długości 4279 mb., ma na celu przedewszystkiem zwalczenie obecnie panującego bezrobocia, z drugiej jednak strony ułatwi asanizację i odwodnienie objektów wojskowych położonych w Łobzowie i Krowodrzy i zamieni dzisiaj podmokłe i z wysokiem zwierciadłem wód gruntowych grunta w dzielnicach zachodnich na grunta budowlane.

Następnie uchwalono: uporządkowanie toru jezdnego i chodnika w ulicy Gołębiej, budowę chodnika na placu Wolnica, na przestrzeni od ul. Bonifraterskiej do ul. Krakowskiej, uporządkowanie ul. Żytniej, Czerwonej i Sadowej Dz. XVIII., ukończenie uporządkowania ul. Wyspiańskiego i dalszy ciąg budowy kanału w ul. Na Salwator.

Dalszy ciąg kroniki na str. 9-tej.

Na horyzoncie politycznym

Przedłużenie niemiecko-francuskiego prowizorjum

Między Francją a Niemcami toczą się od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. Na razie przedłużono obecne prowizorjum na miesiąc z tem zastrzeżeniem, że będzie przedłużone na dalsze dwa miesiące na wypadek nieukończenia rokowań. O ileby te rokowania nie zostały doprowadzone do pomyślnych rezultatów, to Francuzom przysługuje prawo dnia 21 marca wypowiedzieć prowizorjum z dniem 31 marca br. O ileby takie wypowiedzenie nie nastąpiło, następuje automatyczne przedłużenie czasu rokowań na dwa miesiące.

Reforma Izby lordów

W londyńskiej Izbie gmin dyskutowano nad reformą Izby lordów. Jeden z członków frakcji konserwatywnej wniósł projekt, by stosownie do preambuli aktu parlamentarnego z roku 1917, mocą którego uszczuplono wówczas prawa Izby lordów, zreformowano obecnie drugą izbę. Mowca konserwatywny oświadczył, że reforma powinna dążyć do tego, by partja, która przypadkowo w Izbie gmin dojdzie do większości, nie zawładnęła całym aparatem państwowym, lecz napotkała w swych zamiarach na kontrolę obdarzonej większą władzą drugiej izby. Na pierwszy rzut oka wynika z tego oświadczenia posła konserwatywnego, że angielscy konserwatyści obawiają się zwycięstwa Partji Pracy i chcą już teraz temu zwycięstwu przeciwdziałać. Projekt konserwatywny polega na tem, że ogranicza ilość członków wynosząca obecnie blisko 700 na 300. Korona może tylko mianować najwyżej 60, natomiast resztę wybrać mają komuny, oraz poważne instytucje tak handlowo-przemysłowe, jakoteż naukowe.

Z ramienia Partji Pracy wypowiedział się Ramsay Mac Donald przeciwko tym projektom. Chociaż nie oświadczył się jako zasadniczy przeciwnik drugiej izby, zaznaczył tylko, że druga izba powinna mieć ograniczone kompetencje, a mianowicie prawo rewizji uchwał pierwszej Izby. Imieniem rządu oświadczył minister spraw wewnętrznych Johnson-Hicks, że rząd uznaje wprawdzie konieczność reformy Izby lordów, jednakowoż nie wniesie obecnie projektu w tej sprawie. Zasadniczo rząd stoi na stanowisku, że o składzie drugiej Izby ma decydować zasada wyborów, a nie nominacji.

Rewelacje „Daily Herald" o konszachtach angielskich konserwatystów z emigracją rosyjską

„Daily Herald" ogłasza szereg dokumentów, wykazujących związek między rosyjską antybolszewicką emigracją a niektórymi wybitnymi członkami angielskiej partji konserwatywnej. Rosyjska emigracja usiłowała wywrzeć presję na politykę angielską i skłonić ją do zerwania dyplomatycznych stosunków między Rosją a Anglją. M. in. wmieszany jest w tę sprawę obecny angielski minister spraw wewnętrznych, który w specjalnym liście podziękował rosyjskiej emigracji za pomoc przy zwalczaniu angielskiego strajku generalnego.

Paryskie sensacje prasowe

Walka przeciwko dziennikowi „Quotidien" zatacza coraz szersze kręgi. Donieśliśmy onegdaj, że prof. Aulard wystąpił przeciwko wydawcy „Quotidien" H. Dumayowi i obecnemu naczelnemu redaktorowi Bertrandowi z szeregiem zarzutów, z których najważniejszym jest zarzut pobierania zasiłków z kasy rządowej. Prof. Aulard wraz ze swoim zięciem Bailletem i byłym administratorem „Quotidien" Borisem zaczęli wydawać miesięcznik, który postawił sobie za główne zadanie walkę z „Quotidien". Redakcja „Quotidien" odpowiada na te zarzuty w ten sposób, że zwołuje za 14 dni generalne zebranie akcjonarjuszy, którym chce przedłożyć wszystkie księgi wydawnictwa. Ciekawą jednak jest rzeczą, że „Quotidien" nie zdecydował się wystąpić na drogę sądową.

Wielką sensacją dla Paryża jest pozatem ustąpienie Lucjana Romiera z redakcji „Figara", którą teraz podpisuje tylko literacki kierownik Robert de Flers i polityczny dyrektor Francois Coty. Ten ostatni, znany fabrykant perfum w Paryżu, nabył niedawno to pismo, ale nie mógł się pogodzić z Romierem. Coty jest wielkim przyjacielem Poincarego i w swojem piśmie popiera jego politykę finansową. Natomiast Romier nie ze wszystkiem zgadza się z taktyką Poincarego i dlatego musiał ustąpić z redakcji. Romier cieszy się w Paryżu nadzwyczajną wziętością jako jeden z najpoważniejszych francuskich publicystów.

Komunistyczna „Humanite" donosi, że niemiecki wielki przemysł chce nabyć znany paryski dziennik „Journal". Z „Humanite" dowiadujemy się też, że znany przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg, który w ostatnich czasach dążył do stworzenia porozumienia między Francją a Niemcami, nabył w tym celu pismo „Avenir". Pogłoski organu komunistycznego są niesprawdzone, ale bardzo charakterystyczne dla obecnych stosunków prasowych w Paryżu.

Rumunja skarży Rakowskiego o zdradę stanu

Sąd czwartej dywizji w Jassach wszczął proces karny przeciwko obecnemu ambasadorowi sowietów w Paryżu Rakowskiemu o zdradę stanu. Za podstawę oskarżenia ma służyć fakt, że Rakowski jeszcze w roku 1918 miał planować zamach przeciwko królowi Ferdynandowi oraz przygotowywał powstanie w Rumunji. W kołach politycznych wywołała ta skarga przeciwko sowieckiemu dyplomacie, który oddawna już nie jest rumuńskim obywatelem, niezwykłą sensację, a nawet uważają, że mieści się w tym akcie prowokacja sowietów. Obok Rakowskiego oskarżono jeszcze dwóch rumuńskich komunistów, z których jeden, Dobrogenau znajduje się zagranicą, a drugi, Bujor, został niedawno w Rumunji zasądzony na dożywotnie więzienie.

W ÓSMYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-tej **Polskiej Loterji Państwowej** padły następujące większe wygrane: **25.000 zł.:** Nr. 52.750. **15.000 zł.:** Nr. 20.814. **10.000 zł.:** Nr. 78.093. **5.000 zł.:** Nr. 7.082. **Po 3.000 zł.:** Nr. 6.411, 34.878, 52.019. Po **2.000 zł.:** Nr. 18.649, 19.114, 54.168. Po **1.000 zł.:** Nr. 1.491, 1.813, 2.950, 16.126, 24.850, 24.951, 25.345, 38.121, 71.044. Po **600 zł.:** Nr. 829, 3.820, 6.007, 14.900, 19.276, 24.952, 30.708, 38.787, 47.502, 55.004, 59.353, 63.770, 75.327. Po **500 zł.:** Nr. 881, 1.184, 12.345, 14.328, 18.724, 23.152, 24.218, 24.998, 29.141, 33.066, 45.767, 52.958, 53.896, 60.385, 63.495, 69.410, 70.143, 70.152. Po **400 zł.:** Nr. 2.780, 3.037, 3.667, 4.772, 5.997, 9.608, 10.939, 11.308, 12.131, 12.993, 14.158, 14.536, 15.804, 21.954, 22.172, 24.597, 24.692, 28.945, 33.807, 35.522, 35.645, 39.055, 39.859, 44.817, 46.191, 50.044, 51.369, 54.623, 57.138, 61.322, 61.393, 62.861, 66.169, 66.659, 67.852, 68.355, 68.821, 71.360, 72.463, 73.870, 73.904. Ponadto 160 wygranych po 300 złotych i 950 wygranych po 250 zł.

Z NOWOSCI WYDAWNICZYCH.

Karol Marx, prof. R. Rybarski a kwestja żydowska

W onegdajszej uwadze na marginesie „Dyktatora" prof. St. Wędkiewicza poruszyłem temat powstania mitów, które rodzą się i doskonale się rozwijają na glebie rodzimej ignorancji, a karmią się świadomem przemilczaniem faktów i źródeł. Wspomniałem o kwestji żydowskiej jako najbardziej pod tym względem typowem zjawisku czysto polskiej mitologji.

Teraz leży przedemną praca p. Romana Rybarskiego, byłego wiceministra, prof. warszawskiego uniwersytetu i po Dmowskim największego teoretyka endecji. Pan ten wydał u Gebethnera i Wolffa w Warszawie książkę pod wiele mówiącym tytułem „Naród, jednostka i klasa". Chcę na razie pomówić tylko o poglądach tego nie bardzo oryginalnego apologety egoizmu narodowego o kwestji żydowskiej.

Do innych więcej zasadniczych kwestyj, jak stosunek narodowości do ludzkości, etyki do polityki itd., niebawem wrócimy.

P. Rybarski widzi przed sobą zwartą masę żydowską, a nie dostrzega rozbicia partyjnego, rozbieżnego ekonomicznych interesów. Zdaniem prof. Rybarskiego solidarność rasowa jest jedyną cechą charakteryzującą społeczeństwo żydowskie. Nic go to nie obchodzi, że są popada w sprzeczności samym sobą. Raz twierdzi, że Żydzi „zawsze i wszędzie reprezentują ducha krytyki, ducha buntu", a innym razem podnosi, że Disraeli, twórca angielskiego konserwatyzmu, był Żydem, kierującym politykę angielską w myśl interesów żydowskich. Abstrahuję tu od tego, że p. Rybarski napewno w wielkim byłby kłopocie, gdyby go poproszono o bliższe sprecyzowanie tej życzliwości Disraelego dla żydostwa w sprawie tureckiej, pomijam też drugi zarzut, wprost sprzeczny z pierwszym a mianowicie: bardzo szybkiej aklimatyzacji Żydów. Boże, ileż głupstw, ileż bzdur już nie napisano o Żydach. Obojętną jest rzeczą, czy to robi p. M. Muret autor pamfletu „Esprit juif", czy p. Roman Rybarski, tak doszczętnie wierzący tym cuskiemu pamfleciście.

Chciałbym tylko zwrócić jeszcze uwagę na drobny, ale bardzo charakterystyczny fakt. Oto p. Rybarski, jak wszyscy antysemici z zachwytem przytacza Karola Marxa i jego teorję o szacherstwie jako Bogu naszych czasów. Marx ujął żydostwo jako kategorję ekonomiczną i jeszcze przed Sombartem uczynił ze żydostwa podstawę kapitalizmu. Ale prof. Rybarski przekręca ten fakt przemyca tylko to, co mu jest dogodne. Wszak zdaniem Marxa wielu rdzennych Aryjczyków uprawia kul tpieniądza czyli aryjczyk stał się „żydem"! Tę oto koncepcję Marxa jako niewygodną dla siebie odrzuca, a zatrzymuje tylko „antysemickie" jej zabarwienie. Przekręcenie tej marxowskiej koncepcji uważam za nieuczciwość.

Powiecie: jedna nieuczciwość więcej. Zdaję sobie z tego sprawę i nie oburzam się wcale. My tu w Polsce do wielu rzeczy się przyzwyczailiśmy. Chciałem tylko uwagi prof. Ryabrskiego oświetlić pod kątem tak wszechwładnej u nas mitologji. Zatrzymałem się nad tem, jako nad jeszcze jednym przyczynkiem do charakterystyki obładnej ignorancji, którą wszędzie obserwujemy.

M. K.

Wesoły kącik

KAPELMISTRZ JAZZBANDU.

Z estrady jazzbandu zabrzmiały nagle w kawiarni dźwięki larghetta z drugiej symfonji Beethovena.

Gdy dźwięki umilkły, zachwycony jeden z gości kawiarnianych podchodzi do kędzierzawego kapelmistrza murzyna.

— Co to było? — pyta.

— Numer sto osiemdziesiąty siódmy! — odpowiada uprzejmie kapelmistrz, spojrzawszy na tekturową okładkę nut.

LITERAT.

— Cóż to, że pan w tak pysznym humorze?

— Mam naprawdę szczęście! Znalazłem bajecznie interesującą wymianę listów mojej żony z przyjacielem — znakomity temat do powieści!

SPRAWY PALESTYNSKIE

„Bez różnicy frakcyj zjednoczmy się do wspólnej pracy!"

Głos posła Dra Thona.

W hebrajskiej „Hacefirze" ogłasza poseł Dr Thon obszerny i ciekawy artykuł, obra-ujący obecny stan pracy narodowej, polity-znej i kulturalnej w żydostwie polskiem. Au-or widzi w tych dziedzinach pewne objawy załamania się dotychczasowej linji rozwoju. Na pytanie, co należy czynić, ażeby rozwój życia żydowskiego i pracy sjonistycznej szedł po linji trwałego postępu, odpowiada poseł Dr Thon: **Trzeba powrócić do dróg pra-y sjonistycznej.** Należy podjąć odpowiedzial-ną akcję z poczuciem tej odpowiedzialności, jaka cechowała zawsze sjonistów.

W związku z tem stawia poseł Dr Thon następującą propozycję, nie wchodząc narazie w jej bliższe szczegóły: Nie ulega wątpliwo-ści, że posiadamy w Polsce 50 towarzyszy sjonistów stojących i pracujących w pierw-szym szeregu. Posiadamy 150—200 pracowni-ków, pozostających w dwóch dalszych sze-regach. Ci „generałowie" i „oficerzy" winni się zjednoczyć dla wspólnej i ciągłej pracy.

Ze słowami temi zwraca się poseł Thon do **sjonistów i przywódców wszystkich partyj, frakcyj i federacyj w sjoniźmie. Aby być ogólnym sjonistą, mizrachistą, czy też hitachdutowcem, trzeba być przedewszystkiem sjonistą! „A więc bez różnicy frakcyj zjednoczmy się dla wspólnej pracy".**

Ktokolwiekbądź — poseł Dr Thon proponuje ze swej strony Dra Szmarjahu Lewina — winien zwołać zebranie przywódców i starać się związać to, co w przeciągu ostatnich lat uległo rozbiciu. Może uda się postawić ponad wszystkiemi frakcjami jakiś komitet, który będzie jakoby głównym dowodzącym, którego rozkazów będą słuchali wszyscy — oficerzy. Poseł Thon nazywa ten komitet „Radą Obrony Ojczyzny". Radę taką powołuje się zazwyczaj w chwilach niebezpieczeństwa. Nie bezpieczeństwo takie istnieje w szczególności wskutek rozdźwięków wśród przywódców.

Perspektywy gospodarcze Palestyny w oświetleniu Col. Symes'a

Ruch robotniczy. — Przemysł czy rolnictwo? — Uwolnienie od podatków nowych kolonistów. — Wkrótce rozpoczną się prace około budowy portu w Hajfie.

Jerozolima (ŻAT). Niedawno bawił w Pa-lestynie jeden z przywódców ruchu robotni-czego w St. Zjednoczonych, p. Brown. W roz-mowię, którą p. Brown prowadził z głównym **sekretarzem rządu palestyńskiego pułkowni-kiem Symes'em** poruszono niektóre aktualne zagadnienia palestyńskie, w szczególności ma-jące związek z życiem robotniczem w Pale-stynie. Pułkownik Symes stwierdził, że w Pa-lestynie istnieją 2 kategorje robotników, pier-wszą **stanowią robotnicy żydowscy**, którzy są **kulturalni, dobrze zorganizowani** i posia-dają **doświadczonych przywódców**, natomiast drugą kategorję stanowią robotnicy arabscy **różnorodnej stopie życiowej**, przeważnie ma-ło **kulturalni i słabo zorganizowani**. W tych warunkach rząd musi bardzo ostrożnie trak-tować zagadnienia pracy. Pułkownik Symes podkreślił, że „Federacja robotników żydow-skich" zawiera od czasu do czasu umowy z rządem palestyńskim, żydowscy robotnicy wykwalifikowani są często zatrudnieni przy robotach publicznych. W dziedzinie ochrony pracy ukazała się dotychczas ustawa o ubez-pieczeniu robotników. Obecnie są opracowy-wane ustawy o ochronie pracy kobiet i dzieci; o pracy nocnej itd.

Na zapytanie o gospodarczych perspekty-wach Palestyny pułk. Symes odpowiedział, ze rząd popiera stopniowy rozwój gospodarczy w kraju i stara się przyciągnąć świeże kapitały. Zdaniem pułk. Symesa **w ciągu najbliższych 5 lat, w pierwszym rzędzie należy dbać o rozwój rolnictwa.** Co się zaś tyczy postulatów żydowskich Colonel Symes odpowiedział, że Żydowski Fundusz Narodowy posiada grunta, na których może się rozwijać dalej kolonizacja. Rząd nie posiada wiele wolnych gruntów, gdyż do znacznych obszarów ziemi roszczą sobie prawa ci, w których posiadaniu grunta te obecnie się znajdują. Rząd winien postępować przezornie, aby uniknąć jakichkolwiek zaburzeń w kraju. Rząd zamierza nałożyć duże podatki na te grunta, które obecnie nie są uprawiane przez ich posiadaczy. Naczelny sekretarz rządu palestyńskiego popiera myśl, aby **zwolnić z podatków kolonistów w pierwszych latach po ich osiedleniu się na roli.**

Wkońcu pułk. Symes zapewnił, że Wysoki Komisarz Palestyny, lord Plumer oraz kierownicy rządu palestyńskiego mają pozytywny stosunek do budowy portu w Hajfie. Roboty te będą tam wkrótce rozpoczęte.

Ciężka sytuacja robotników żyd. w Palestynie

Niedawno odbyło się posiedzenie komitetu centralnego organizacji robotników żydowskich, Histadrut Haowdim. W czasie konferencji zobrazowano ciężką sytuację robotników żydowskich na skutek bezrobocia. Konferencja uchwaliła wciągnąć jiszuw palestyński do walki z bezrobociem. Członkowie egzekutywy sjonistycznej, pp. Sprinzak i Kapłański bronili stanowiska egzekutywy sjonistycznej, która zwiększyła budżet robotniczy o 40.000 funtów. Egzekutywa prowadzi rokowania o otrzymanie pożyczki w kwocie 35.000 funtów dla prac meljoracyjnych w Emek Israel. Środki organizacji sjonistycznej są ograniczone. Wskutek tego żądania ultymatywne wyrażone przez konferencję „Histadrut Haowdim" są bronią niecelową.

Jak zdobyto Palestynę?

Zdobycie Palestyny przyśpieszyło koniec wojny.

Londyn. (ŻAT) Marszałek lord Allenby ogłosił w Working Kans College odczyt o zdobyciu Palestyny. Celem operacji na froncie palestyńskim było rozbicie armji tureckiej. Jerozolima była zdobyta bez jednego strzału. Poraz pierwszy w dziejach Palestyna zdobyta została przez armję, która przybyła z południa. Warunki hygieniczne w Palestynie były wówczas okropne. Dzięki zdobyciu Palestyny Anglja uzyskała bezpośrednią łączność z krajami bliskiego i dalekiego Wschodu, czego przedtem nie posiadała. Niekiedy lekceważono kampanję wojenną w Palestynie, lecz gdyby nie zdobyto wówczas Palestyny, pozostałaby ona dalej pod władzą Turcji i miałoby to poważne konsekwencje polityczne. Zdobycie Palestyny przyspieszyło koniec wojny, gdyż rozprószyło nadzieje które Niemcy pokładali w armji tureckiej. Zdobyliśmy pozycję na Bliskim Wschodzie, powiedział lord Allenby, której nie łatwo będzie nam wydrzeć.

—o—

Ilu żołnierzy-Żydów uczestniczyło w wojnie światowej?

Berlin. (ŻAT) Niedawno upłynęło 100 lat od chwili ukazania się „ukazu" cara Mikołaja I. o rozciągnięciu obowiązkowej służby wojskowej na Żydów. W miasteczkach żydowskich zjawili się wówczas „łowcy" („chotfim"), którzy porywali chłopców żydowskich i zabierali do wojska. Służba wojskowa trwała od 12 do 37 roku życia.

Niedawno ukazała się rozprawa Dra Teilhabera o żołnierce żydowskiej. Podług liczb urzędowych w przededniu wybuchu wojny w Rosji było 400.000 wysłużonych żołnierzy żydow-

. ZIMMERMANN (Tel Awiw).

Jarkon

Na północy, za szerokiem, piaszczystem pustko-iem, po którem tylko czarne pełzają badyle wy-zebionych winnic, a rzadkie drzewa figowe sze-ką zasłaniają się koroną przed słonecznym ża-m, płynie zielona wstęga Jarkonu. Na podobień-wo rzadkich, bezcennych kwiatów schował się zed ludzkiem okiem w zaciszne zanadrze żółtych ydm nadmorskich, wtulił się w kołyszacą się leń sitowia i trzciny i do snu się ułożył w cie-u pochylonych nad nim rozłożystych eukaliptu-w. Jasność i cisza dalekich spoczęła na nim zestrzeni, radość wydzielająca się z siły i życia woni z głębin jego fali, symfonja mieniących ę w nim kolorów upaja ludzkie oko.

Znużeni długim spacerem w spiekocie letniego lestyńskiego popołudnia rzucamy się odrucho-o w nadbrzeżny piasek, przyjmując z fizyczną, edającą sie wysłowić rozkoszą pieszczotę chło-i cienia, idących ku nam ze szklanej powłoki ód. Mamy wrażenie, że w aeroplanie przelecieli-y wielkie dale i do zgoła innego, obcego przy-liśmy kraju. Znikła pamięć o mieście. W ziemię się nagle zapadły białe, betonowe kwisze powłoką piasku, nakryły się długie a wąskie wąwozy smutnych, szarych kamienic, w gęstej mgle się rozwiały wypatrujące za deszczem ciche, wysmukłe pinje. Jaffa, meczety i morze, okręty, kasyno i wieża wodna takie to dalekie w przestrzeni, czasie i pamięci jak sklepiony nad naszemi głowami parasol niebieski, a takie obce jak wspomnienia o bielejącym nad Czarnym Stawem śniegu. Hen daleko zostawiliśmy za sobą palestyński krajobraz wyzbyty z drzew, trawy i wody. Albowiem jak okiem sięgnąć — zieleń, zieleń, zieleń... Ogrody pomarańczowe, dziko rosnące palmy, trzcina cukrowa, kukurudza, wiklina, bujne chwasty, okwitająca mimoza, szeroko w niebo wyrzucająca swe gałęzie sykomora... wszystko to zlewa się razem w dwa nieprzerwane, równoległe, zielone wały, wśród których majestatycznie, leniwo płynie Jarkon.

Jedynie koń przywiązany do nadbrzeżnego kieratu przypomina, że jesteśmy na Wschodzie. Samotny, wychudzony, zgarbiony, z przewiązanym na oczach workiem chodzi wokoło powolnym krokiem, krokiem zmęczonego, trudem życia człowieka. Wokół śpiewająca cisza, przerywana bulgotem przewalającego się w łożysku cielska rzecznego, potęgowana rzadkim zgrzytem kieratu i miarowym chlustem wody, wylatującej ze studziennego koła w ogrodowe grządki i bruzdy.

Z dwóch nadbrzeżnych przystani wyjeżdżają łodzie. Na ich białych bokach świecą dziwne, niebieską farbą drukowane nazwy: Jonah, Snunit, Zwulon, Neszer... Łodzie pełne są młodości, śpiewu i radości. Po równej zielonej tafli suną małe łupiny i większe żaglowce, podobne swemi długiemi po bokach wystającemi wiosłami do olbrzymich rzecznych potworów, zanurzających miarowo swe biało niebieskie płetwy we wodzie. Jedziemy z wiatrem w górę rzeki. Biały żagiel naszej łodzi nadął się i z taką siłą oparł się wiatrom, że łódź pochyliła się groźnie na lewą stronę. Towarzyszące nam panie wydają okrzyk przerażenia spotęgowanego nagłym pluskiem ludzkiego ciała wylatującego z łodzi na dno rzeki.

Rychło jednak wszystko się uspakaja. Bo oto na powierzchni, kilka kroków od łodzi, z zielonej fali wynurza się czarna głowa szesnastoletniego urwisa, najmłodszego z pośród naszych wioślarzy. Widocznie znudziło mu się bezczynne przesiadywanie na łodzi. Wyrzucając strumienie wody z ust i nosa, przekładając rękoma niby wiatrak skrzydłami, sunie ku pobliskiemu brzegowi, cią-

skich. W roku wojny liczba żołnierzy-Żydów wynosiła 600.000. A więc 16 procent ogółu ludności żydowskiej w Rosji służyło w armji. W armji niemieckiej było 100.000 Żydów, w austrjackiej 300 tysięcy Żydów, w pozostałych krajach europejskich i w Turcji około 200.000. Ogółem więc uczestniczyło w wojnie światowej prawie 1.250 tysięcy żołnierzy żydowskich.

Proces przeciw mordercy Fallika

Dziś, w sobotę 19 bm. rozpoczyna się w Kimpolungu proces przeciwko studentowi rumuńskiemu z Jass — nazwiskiem Totu — członkowi antysemickiej Ligi chrześcijańskiej, który w westybulu sądu karnego w Czerniowcach pozbawił życia wystrzałem rewolwerowym studenta żydowskiego, Dawida Fallika. Oskarżenie popiera osobiście prokurator generalny Capatina. Na przewodniczącego rozprawy będzie desygnowany specjalny członek sądu wyższego w Czerniowcach, radca Radovici. Do procesu Totu został wezwany w charakterze lekarza znawcy, dr. Zuflucht i niejaki Katz z Czerniowiec.

—o—

PODRÓŻ PALESTYŃSKA RABINA DR. BERGMANNA. Rabin gminy berlińskiej, dr. Bergmann wyruszył w podróż do Palestyny. Dr. Bergmann znany jest ze swych prac o apologetyce żydowskiej w pierwszych wiekach chrześcijaństwa oraz o legendach żydowskich. Podróż dr. Bergmanna ma charakter naukowy, pragnie on zbadać różne materjały w związku ze swemi studjami naukowemi.

ŻYD Z BAGDADU BUDUJE SZKOŁĘ DLA UCHODZCÓW ORMIAŃSKICH. Menachim Daniel, Żyd z Bagdadu, przystąpił do budowy na własnym placu szkoły dla bezdomnych dzieci ormiańskich. Budowa gmachu wynosić ma około 10,000 funtów.

„TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO“ W ANGLJI. W Londynie powstało towarzystwo przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego. Przewodniczącym towarzystwa obrany został sir. M. Nathan.

TURECKI PREZYDENT MINISTRÓW Ismed Pasza oświadczył, że rząd turecki jest zadowolony ze stosunków Żydów tureckich wobec państwa. Premjer wyraził życzenie, aby Żydzi, tureccy przestali używać „żargonu“ hiszpańskiego (chodzi o narzecze sfardyjskie) i uznali język turecki jako swój język ojczysty. „Życzenie“ to pozostaje niewątpliwie w związku z zrzeczeniem się przez Żydów tureckich praw mniejszości narodowej.

ANGELIKA BAŁABANOWA, znana rewolucjonistka, o której zgonie wczoraj donieśliśmy, pochodziła z rodziny ortodoksyjno- żydowskiej i nie zmieniła wyznania w ciągu swego życia. Bałabanowa zmarła w Leningradzie.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Jubileusz D. Szermana

Jak człowiek nie ma szczęścia, to już aż do końca. Nie bardzo głośno, nie zbyt radośnie wypadła uroczystość 15-lecia naszego Szermana.

A szkoda, bo Szerman doprawdy na przyjaźniejszy zasłużył uśmiech losu. Artysta o wielkiej intuicji, o bogatej skali możliwości, o zadziwiającem bogactwie środków ekspresji tułał się dotychczas, jako jeden ze zwykłej szarej masy.

Melpomena dziwne ma kaprysy. Jednym nie szczędzi łaski, a innym odmawia uznania. Znam takich artystów, którzy niezasłużenie obudzili się pewnego pięknego dnia sławnymi, a są znowu tacy, którzy spalają się w świętym ogniu boskiej namiętności, wiernie służą u progów świątyni, a nie zdobędą miłości kapryśnej pani sztuki.

Habent sua fata libelli — mają i artyści „pecha“. Szerman zasłużył sobie w całej pełni, by był sławnym, znanym i uznanym aktorem, dużo bowiem takich oryginalnych, samorodnych, pełnych talentów żydowska scena nie posiada. A jednak —

Kraków był pierwszym, który Szermana przytulił i poczęści mu wielką wynagrodził krzywdę losu. Ale publiczność jest okrutna, dla samej miłości niczego nie zrobi. Pocóż wybrano na to przedstawienie sztukę znaną, oklepaną i niedołężną?

Szerman był wyśmienity. Jego kreacja wycyzelowana, utrzymana na wysokim poziomie. Scena gry w szachy pełna tragizmu cierpienia. Szerman grał, jakby naprawdę miał pełną salę, jakby chciał swój własny wypowiedzieć ból.

Niech Go to przypadkowe „fiasko“ nie odstraszy. Towarzyszyć mu będzie zawsze szczera, serdeczna, gorąca sympatja wielbicieli prawdziwego Jego talentu. **M. Kanfer.**

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 19 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15,25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16,45—17,10 Odczyt pt. „Życie mrówek“. 17,15—18,40 Koncert. 18,40—19 Rozmaitości. 19,45—20,10 Odczyt z działu „Radjokronika“. 20,30—22, Koncert. 22—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „ Wielka Ziemiańska“. 20,50 —22, Muzyka lekka.

Wiedeń (517„2 577 m) 20,15 Wiedeńskie pieśni ludowe. Następnie jazzband z hotelu Bristol.

Berlin (483.9, 566 m) 16‘30—18 Koncert 20‘30 Koncert. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Medjolan (315,8 m) 20,45 Wyjątki z opery Sepilli‘ego „La nove rossa“. 22,45 jazzband.

Z rynków towarowych

PRZĘDZA BAWEŁNIANA I BAWEŁNA.

Zwyżka cen bawełny zagranicą skłoniła większe przędzalnie łódzkie do podwyższenia cen przędzy. Ostatnio notowano w centach amerykańskich: przędzę bawełnianą Nr. 1/32 — 74, 2/32 — 82, 1/24 64, 2/24 71. Na rynku towarów bawełnianych dało się zauważyć większe ożywienie, ponieważ kupcy, obawiając się ewentualnej zwyżki, czynią większe zakupy, zwłaszcza w dziale towarów letnich.

SKÓRY SUROWE.

Na rynku skór surowych tendencja mocna. Notują za 1 kg. bydlęce ciężkie 2.60 zł. lekkie 2.50, cielęce 3.80, końskie 29 do 31 zł. za sztukę. Ceny skór końskich podniosły się w ostatnich dniach o jakie 10 procent. Przyczyną zwyżki skór surowych jest brak tychże wskutek zmniejszonego uboju bydła, następnie wielkie zakupy dokonywane przez pośredników na eksport oraz fakt, że garbarnie wyprzedały swoje zapasy i muszą zaopatrywać się w świeży surowiec.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. Onegdaj, 17 bm., panowała na warszawskim rynku zbożowym, szczególnie na rynku mącznym tendencja wyczekująca, gdyż jeszcze w bieżącym tygodniu spodziewają się nadejścia około 300 wagonów rosyjskiej mąki pszennej. co nie może pozostać bez wpływu na ukształtowanie się cen zarówno mąki, jak i zboża. Z tego powodu zwiększyło się zaofiarowanie mąki pszennej. Poważne sfery fachowe są jednak zdania, że nadzieje spekulantów, żerujących na tendencji zniżkowej są zawodne, gdyż z pertraktacyj kupna z przedstawicielstwem handlowem, ZSSR wynika, iż przedstawicielstwo to ustali twardą cenę mąki, niezależnie od ilości, jaka się znajdzie na rynku warszawskim, Wczoraj utrzymana została cena żyta w wysokości 41 zł i pszenica 53—54 zł za kwintal franco Warszawa.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE. Onegdaj obniżono o 5 Zł na skrzyni, zawierającej 1440 sztuk jedynie cenę jaj drobnych. Jaja doborowe utrzymały się w cenie 230 złotych za skrzynię, jako towar, kwalifikujący się na rozpoczęty już eksport. Wobec utrzymania się ceny eksportowej w wysokości 26 do 27 dolarów, za skrzynię loco granica polsko-niemiecka, hurtownicy mają jeszcze zmniejszone zyski, sprzedając jaja drobne po 215 zł.

—o—

MAKLERZY PRZYSIĘGLI NA GIEŁDACH TOWAROWYCH. Na podstawie rozporządzenia o organizacji giełd powołana została do życia komisja odwoławcza, złożona z trzech osób, wyznaczonych przez p. ministra przemysłu i handlu z pośród delegatów poszczególnych giełd. Komisja ta ma za zadanie rozpatrywanie rekursów przysięgłych maklerów w sprawie kar komisji dyscyplinarnej, wymierzanej maklerom w formie zawieszenia w czynnościach ponad 30 dni lub zwolnienia ze stanowiska.

gnąc w ślad za swem oliwkowem ciałem stapiającą się w bruzdzie wodnej szczerozłotą wstęgę.

Przy sterze siedzi półnagi, młody rybak. Rozłożysty w barkach, o nabrzmiałych muszkułach i wypukłej jakby z bronzu kutej piersi wydaje od czasu do czasu krótkie rozkazy swej czterogłowej załodze. Jemu też zawdzięczamy garść informacji. Przed rokiem nie było na Jarkonie ani jednej łodzi rybackiej. Dziś, nie licząc prywatnych łódek sportowych, jest ich już jedynaście. Należą one do dwóch kwuc rybackich, liczących około dwudziestu ludzi. Kwuce te składają się, poza grupą rybaków przybyłych hze Salonik, z młodych adeptów rybackiego rzemiosła. Dotychczas kupowali łodzie od Arabów, lecz obecnie rybacy ze Salonik sami łodzie budują. Wkrótce obok istniejącego, drewnianego domku stanie drugi na parceli, którą kwuca uzyskała od gminy TelAwiwu. Ryb w Jarkonie jest mało, lecz z chwilą gdy zaludnia się brzegi Jarkonu, zaludnia się również jego wody.

Jak długo zajmuje się rybactwem? — Nie długo. Właściwie chciał osiąść na roli i z tym zamiarem opuścił dom i rodziców. Ponieważ nie było widoków na rychłe osiedlenie się, poszedł do Jerozolimy i pracował jako kamieniarz przy obrobce kamieni budowlanych. A potem wstąpił do kwucy zaangażowanej jako załoga okrętowa przez żydowsko amerykańskie towarzystwo okrętowe. Gdy towarzystwo zbankrutowało, zorganizował własną kwucę, rybacką, której obecnie przewodzi. Nauki połowu udziela im specjalny instruktor.

Przerywamy rozmowę, gdyż z nad brzegu jakiś fotograf — amator ustawia swój aparat i prosi o zatrzymanie łodzi. Chętnie prośbę spełniamy. Panie szybko wyciągają lusterka, rybacy obciągają swe kostjumy, a panowie chwytają za wiosła. Raz, dwa, trzy... „Toda raba — szalom — szalom“.

Dojeżdżamy do budującego się nad Jarkonem mostu. Od chylącego się ku zachodowi słońca zapalają się nowe światła na rzece, płoną stopione na jej wnętrzu złotawe bryły bursztyny. Drżą lekko liście mimozy od wieczornego wiatru, lecącego od morza ku czerwieniejącym wśród ogrodów różowym domkom Sarony. Wracamy. Za nami smutno pozierają wystające z wody betonowe głowy świeżo powbijanych słupów mostowych. Sterczące w górę, niby kominy zatopionych statków kładą się popielatym cieniem na fjoletowe tło zamierającego w zachodzie wieczoru. Na bliskim brzegu, a przeci ż jakby na dalekim, różowem światłem naświetlonym ekranie, rysują się ciemne, tuszem malowane sylwetki wyzwolonych z ludzkiej materji cieni. Cienie te machają ku nam rękami i chustami. Są to więc — o dziwo — żywi ludzie, których zdematerjalizowały rentgenizujące promienie zachodzącego słońca. Brodzą oni po piaskach długim, ciężkim, zapadającym się krokiem. Dokąd ci ludzie zdążają? Czy do zakrytego piaszczystemi wydmami miasta, czy też hen do obcej ziemi, za dalekie morza, w opalową poświatę, w toń zapadającego słońca, za gasnący błękit niebieskiej ściany?..

Gdzieś z dala z nadmorskiego brzegu leci na fali wieczornego wiatru przeciągła, tęskna pieśń. Leci płynąc słodką kantyleną poprzez pustą przestrzeń, szukając za bratniem echem, za siostrzanem sercem, w któremby spocząć mogła. Leci, wabi i budzi. Raz głośniej, raz ciszej niesie się po rzece, aż wreszcie łamiąc się na fali, uderza w żagiel naszej łodzi i zamierającym akordem opada na dusze jadących. Jej gasnąca melodja otwiera wezbrane źródła tęsknoty a wnet i z nad naszej łodzi wyzwala się wtórna pieśń, zrazu cicha, stłumiona, trwożliwa, a wreszcie mocna, męska i radosna: Jarkon, Jarkon, Jarkonu, Jarkonu...

W tyle zaś za nami migoce, gubi się i gaśnie czerwone światełko rybackiej przystani.

Wiadomości z kraju

Jak postępują prace inwestycyjne w polskich uzdrowiskach?

CIECHOCINEK przystępuje w najbliższych dniach do wiercenia ciepłej termy. W tym celu została już przez firmę sosnowiecką Łempicki i Ska zmontowana w pobliżu IV łazienek wieża wiertnicza. Nadzór naukowo- fachowy obejmą prof. politechniki lwowskiej pp. Fabiański i Nowak. Wiercenie potrwa prawdopodobnie około roku.

W KRYNICY postępują prace nad zwożeniem materjałów do budowy nowego domu zdrojowego. Kanalizacja jest na ukończeniu. Ukończono również wiercenie jednego źródła, które okazało się bardzo bogate, przeprowadzenie zaś 2 nowych wierceń będzie dokonane jeszcze w sezonie bieżącym.

Zarząd zdrojowiska dokłada ponadto starań, aby dom niedawno zakupiony przeznaczyć na szpital, potrzeba którego daje się w Krynicy bardzo odczuwać.

W BUSKU postępują naprzód prace nad budową elektrowni.

Złata Rubinowa poszukuje sprawiedliwości...
u posła amerykańskiego i w redakcjach pism

Znana naszym Czytelnikom bohaterka głośnej afery o wymuszenie na rabinie Spirze z Radymna, p. Złata Rubinowa daje znowu o sobie słyszeć. Twierdzi na wszystkie strony, że została pokrzywdzoną, i że niesłusznie wytoczono jej proces o oszustwo. W Przemyślu, gdzie obecnie po wypuszczeniu jej z więzienia śledczego stale przebywa, zasypuje prośbami duchownych katolickich, a nawet zgłosiła się — jak o tem już donosiliśmy — do ks. biskupa Nowaka, by ją „wziął w obronę przed żydami". Onegdaj przyjechała do Warszawy, gdzie pukała u drzwi posła amerykańskiego przy rządzie polskim błagając go o interwencję przed rzekomą krzywdą, która się jej dzieje.

Przy tej sposobności złożyła wizytę redakcji jednego z pism żydowskich, gdzie współpracownikowi tegoż zajęła kilka godzin czasu, zamęczając go opowiadaniem szczegółów ze swego życia i zapewnianiem o swojej niewinności. W szczególności zaprzecza, ażeby jako panna prowadziła się niemoralnie i jakoby kiedykolwiek utrzymywała lupanar we Wiedniu. Zaklina się na wszystkie świętości, że jest uczciwą kobietą i że nikt chyba nie może jej wziąć za złe, że kochając rabina z Radymna chce go mieć za męża, tembardziej, że według jej twierdzenia, zawarł z nią legalny związek małżeński. Jej zdaniem rabin z Radymna powinien się rozwieść ze swoją pierwszą żoną i z nią, by później zgodnie z rytuałem żyć tylko z jedną żoną. Gdy się rozwiedzie z obydwiema Rubinowa jest przekonana, że tylko z nią się ożeni... Oświadcza ona gotowość ofiarowania pierwszej żonie rabina 6000 dol. na wypadek, gdy się zgodzi na rozwód i wyjazd do swojej najstarszej córki w Palestynie. Dzieci niezaopatrzone rabina Rubinowa chce zabrać do siebie, i twierdzi, że zgodnie z jego życzeniem w sporządzonym przez siebie testamencie w Ameryce zapisała na ich rzecz 16,000 dolarów.

Rubinowa mimo swoich 60 lat, uważa się za kobietę młodą i zdradza na każdym kroku wielką pretensjonalność. Ubiera się starannie, nosi drogocenne futro karakułowe o sobolowym kołnierzu, obwieszona sznurami pereł, a każdy jej palec zdobi po kilka pierścieni wysadzanych drogiemi rubinami i bryljantami.

Proces przeciwko Rubinowej rozpocznie się 28. bm. przed sądem okręgowym karnym w Przemyślu.

Po trzech latach w klasztorze powrócił do żydostwa

Przed kilkoma laty udało się pewnemu księdzu w Nowogródku nakłonić syna swego sąsiada, 14-letniego Izaka Moszłowskiego do przejścia na chrześcijaństwo. Pod wpływem księdza zgodził się chłopiec wstąpić do klasztoru. W klasztorze nowogródzkim odbył się chrzest. Ojcami chrzestnymi byli książę Radziwiłł i miejscowy komendant policji. Po chrzcie wysłano chłopca do klasztoru w Pińsku. Wkrótce atoli musiał on ten klasztor opuścić i tułać się od klasztoru do klasztoru. [illegible] w Równie, spotkali go znajomi z Nowogródka i donieśli mu, że na skutek jego ucieczki z domu zmarł jego ojciec. Wiadomość ta uczyniła na chłopcu silne wrażenie. Tego samego dnia wrócił młody przechrzta do Nowogródka, potajemnie wziął udział w pogrzebie ojca, a następnie poznany musiał z miasteczka uciekać. Po trzech miesiącach tułaczki przybył do Warszawy. Tu zgłosił się w rabinacie oświadczając, że pragnie z powrotem przejść na żydostwo.

Zmiany na Uniwersytecie wileńskim

Onegdaj ustąpili ze swoich stanowisk dziekan wydziału lekarskiego profesor Orłowski i prodziekan wydz. lekarsk. prof. Karafa- Korybut z powodu postanowienia senatu przyjęcia z powrotem na uczelnię wydalonych studentów.

Samobójstwo studenta politechniki

Z Warszawy donoszą

W żydowskim Domu akademickim w Warszawie przy ul. Namiestnikowskiej l. 7 odebrał sobie życie w niezwykły sposób 25-letni student politechniki, Azrjel Pokrzywa, pochodzący z Płocka. Pokrzywa sprowadził się do żydowskiego Domu akademickiego w ubiegłą środę i otrzymał tam wspólny pokój z innym kolegą. Zaraz następnego dnia nie poszedł Pokrzywa na wykłady. Gdy kolega jego wrócił z wykładów około godziny 9 wieczorem, zastał drzwi pokoju zamknięte. Zaniepokojony wezwał natychmiast ślusarza. Po otwarciu drzwi uderzył oczy wchodzących okropny widok. Pokrzywa, ociekając jeszcze krwią, wisiał na ręczniku, przymocowanym do ramy okna. Miał poderżnięte ponadto gardło i podcięte żyły u rąk. Z opowiadań kolegów wynika, że Pokrzywa popełnił samobójstwo z powodu rozpaczy po stracie narzeczonej, która przed kilku dniami zmarła na tyfus plamisty w szpitalu żydowskim.

Zamordowanie agenta policyjnego

Na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej dokonano onegdaj zbrodniczego zamachu. Gdy na peronie przechadzał się ajent policji śledczej 30-letni Witold Piszczyk nagle z grupy publiczności wysunął się jakiś mężczyzna, zbliżył się do Piszczyka i niedostrzeżony przez tego ostatniego, szybko przyłożył mu rewolwer do tyłu głowy i wystrzelił. Piszczyk zachwiał się i runął na ziemię, a wtedy zabójca dawszy jeden strzał do leżącego już bez ruchu na ziemi Piszczyka — grożąc rewolwerem przerażonym świadkom zbrodni zbiegł z peronu na tory stacyjne i począł uciekać. Gdy kilka osób rzuciło się w pogoń za zbrodniarzem, ten począł ostrzeliwać się i w rezultacie wpadłszy na teren zabudowań kopalni „Paryż" zniknął tam bez śladu. Żabity Piszczyk pozostawił żonę i dwoje dzieci.

—o—

JESZCZE O SPRAWIE POWITANIA ŻABOTYŃSKIEGO. Na łamach „Hajntu" broni p. L. Lewite stanowiska sjońskiego K. C. w Warszawie w sprawie oficjalnego powitania Wł. Żabotyńskiego. P. Lewite twierdzi, że agitacja Żabotyńskiego może wywrzeć wśród żydów polskich negatywny skutek. Zamiast wezwać żydów do czynów, „otworzy im Żabotyński oczy, że wszystkie niepowodzenia w Palestynie są winą Anglji". Teorje Żabotyńskiego, mogą zdaniem autora osłabić energję twórczą wśród ludu żydowskiego. „Hajnt" który zajmuje odmienne stanowisko wobec powitania Żabotyńskiego, zaopatruje artykuł p. Lewitego odpowiednią uwagą.

WACŁAW SIEROSZEWSKI został zaproszony w gościnę do Londynu przez angielski Pen-Club.

ARESZTOWANIE ZASTĘPCY BURMISTRZA W ZAKOPANEM. Z Nowego Sącza donoszą, że wskutek polecenia prokuratury, aresztowany został zastępca burmistrza w Zakopanem, p. Penksa. Powodem tego aresztowania jest oskarżenie o nadużycie władzy urzędowej i oszustwa. W sprawie tej wyjechała komisja sądu nowosądeckiego do Zakopanego.

CÓRKA GEN. RUZSKIEGO POŚLUBIŁA WARSZAWSKIEGO LEKARZA- ŻYDA. Zamieszczoną we wczorajszym numerze notatkę pod tym tytułem zaczerpnęliśmy z warszawskiego „Expressu Porannego". Jest ona jednak o tyle mylną, iż sam fakt małżeństwa Dra Dawidsona z córką generała Ruzskiego datuje się jeszcze z przed wojny, a obecnie sprawa ta dlatego tylko znowu zajęła opinję, ponieważ do Warszawy przybyła ostatnio z Rosji wdowa po gen. Ruzskim (o czem zresztą niedawno o temu donieśliśmy).

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI W KATOWICACH. Z Katowic donoszą, o niezwykle śmiałym napadzie bandyckim. Do tramwaju, jadącego z Katowic do Mysłowic weszło kilku bandytów, którzy sterroryzowali pasażerów i konduktora i obrabowali wszystkich podróżnych, zabierając im pieniądze, biżuterję, pakunki itd. Bandyci uciekli w stronę Mysłowic.

Tragedja wiedeńskiego śpiewaka

Zabójstwo, jakie na tle zazdrości popełniła Nelly Grosavesceu na swym mężu, głośnym tenorze opery wiedeńskiej, stanowi we Wiedniu przedmiot powszechnej sensacji. Pani Grosavescu jest psychicznie całkowicie złamana i w zupełności przyznaje się do winy, choć pozatem odmawia wszelkich wyjaśnień. Policji śledczej chodzi przedewszystkiem o ustalenie, kiedy i w jakim celu sprawczyni wziął do siebie rewolwer, którym zastrzeliła męża.



TROJAN GROSAVESCU.

Trojan Grosavescu, Rumun, urodzony w Banacie, poznał swoją żonę Nellę Calcum, Wiedenkę z rdou, podczas występów gościnnych w Bukareszcie. Była ona wówczas zamężną, a poznawszy śpiewaka, natychmiast rozeszła się z mężem, który wielkodusznie na rozwód się zgodził, aczkolwiek żonę kochał. Pożycie śpiewaka z żoną było początkowo abrdzo szczęśliwe, atoli wkrótce chorobliwa zazdrość żony zatruła zupełnie atmosferę współżycia. Gdy ostatnio Grosavescu wybierał się do Berlina na występy w tamtejszej operze, doszło między małżonkami na tle zazdrości żony do gwałtownych scen, a wkońcu do tragicznego strzału.

Projekt ustawy probierczej

Przed kilkoma dniami odbyła się konferencja w Warszawie której przedmiotem był rządowy projekt ustawy probierczej. Projekt ten przewidywał wprowadzenie Urzędów probierczych na obszarze całej Polski, a więc także w tych dzielnicach, w których dotychczas nie było ani Urzędów probierczych, ani przymusu stemplowania przedmiotów ze srebra i złota, a mianowicie w Poznańskim i na Śląsku. Większość wypowiedziała się przeciw projektowi rządowemu, motywując to tem, że urzędy probiercze są zbyteczne, ponieważ przedmioty cechowane przez wytwórcę wzgl. sprzedającego dają taką gwarancję co cechowanie przez Urzędy probiercze, utrzymanie tychże urzędów powoduje tylko niepotrzebne koszta, ponadto tamują one swobodne prowadzenie przemysłu. Wynikiem obrad było kompromisowe załatwienie sprawy prób metali szlachetnych. Mianowicie istniejące urzędy probiercze zostaną utrzymane, jednakże nie będzie przymusu stemplowania u nich przedmiotów srebrnych i złotych. Jubilerzy będą mogli własnemi stemplami oznaczać próby metali szlachetnych. Mają być jednak wprowadzone wysokie kary za niewłaściwe oznaczanie złota i srebra.

W tym duchu ma być opracowana nowa ustawa probiercza. Dr. L. L.

DALSZY CIĄG KRONIKI ZE STR. 4-tej.

— SKRZYNKI NA POPIÓŁ I SMIECI. Magistrat ogłosił rozporządzenie, które wprowadza obowiązek utrzymywania w każdym domu odpowiedniej ilości skrzynek na popiół i zmiotki domowe. Skrzynki te obowiązani są sprawić właściciele realności w terminie do 1 maja br., a odpowiadać one mają typowi ustanowionemu przez magistrat, by nadawały się do wozów automobilowych, służących do odwozu popiołu. Do realności, których właściciele nie wstawią skrzynek w oznaczonym terminie, skrzynki te wstawi magistrat, a wynikłe stąd koszta ściągnie w drodze egzekucji. Popiół i śmieci wywożone będą 2 razy w tygodniu. Rozporządzenie to załatwia jedną z najwięcej piekących spraw porządkowych i sanitarnych w mieście.

Magistrat zwraca się przytem do właścicieli realności z wezwaniem, aby skrzynki zamawiali ze względu na panujące w mieście bezrobocie w miejscowych pracowniach rękodzielniczych.

— NAJECHANY PRZEZ DORÓŻKĘ. Wczoraj rano na ulicy Lubicz został najechany przez dorożkę Michał Onufrejczyk, sierżant. Doznał on licznych obrażeń cielesnych. Lekarz pogoto wia przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

— DWA WŁAMANIA. Ubiegłej nocy o godz. 1 włamano się do kancelarji szkoły powszechnej przy ul. Szwedzkiej, skąd skradziono na szkodę zarządu szkoły kwotę 70 zł, 2 lichtarze mosiężne i 3 m sukna zilonego, ogólnej wartości 180 zł. — Józef Goliński zam. przy ul. Chodkiewicza l. 6 zgłosił, że dnia 17 bm. między godz. 10 a 11 włamano się do jego mieszkania przez oderwanie kłódki i skradziono bieliznę wartości 350 zł.

— MIĘDZY KOLEGAMI. Bruno Cudek handlowiec z Wiener-Neustadt zgłosił do policji, eż kolega jego Henryk Astenowicz w czasie pobytu w hotelu „Polonja" skradł mu 300 szylingów austr. i 60 ct., poczem zbiegł.

— KRONIKA POLICYJNA zanotowała wczoraj m. in. następujące drobne kradzieże: Na szkodę Antoniny Fedusiniakowej (Kościuszki 51) 2 dywaniki wart. 80 zł, na szkodę Sary Reifenblat (Węgierska 10) płachta nieprzemakalna wart. 50 zł, na szkodę Julji Jamróz (Czarnowiejska 71) 1 kogut i 200 kg węgla.

— POLICJA ARESZTOWAŁA Marję Olesiak (lat 20) za kradzież chodnika na szkodę nieznanego wałściciela z ul. Basztowej, dalej Tadeusza Zawiłę (lat 16) za kradzież 160 zł na szkodę Ludwika Bibulskiego (ul. Filipa 3). Sarę Brand (lat 32) za kradzież futra wartości 100 zł na szkodę Stanisława Sermeta (ul. Kącik 19).

—o—

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się dziś w sobotę 19 bm. referaty w następujących miastach:

Chrzanów: L. Diller n. t. „Szalom Alejchem" (jego żywot i twórczość).

Krzeszowice: R. Fuchsbrauner n. t. „Jezajasz".

Trzebinia: J. Damm n. t. „Semici Wschodu".

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE-HASZACHAR".

Program wykładów:

Sobota: 3—3,45 p. E. Stein: Wielkie postaci literatury europejskiej. 3,55—4,40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy :„Dziejów Żydów od Majmonidesa). 4,50—5,35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5,45—6,30 p. M. Schönberg: Anatomja, fizjologja i higjena człowieka.

Wykłady niedzielne zawieszone do odwołania.

— KOMITET REDUTY „WALC CZY CHARLESTON?" komunikuje, że: 1) nieliczne już bilety familijne, ważne dla 4 osób są do nabycia tylko w przedsprzedaży w firmie Uderski i Ska przy ul. Sebastjana 20, od 10—12 przedpoł.; 2) do szeregu nagród przybył przekaz na lekcje tańca u mistrza Ralfa jako nagroda za najoryginalniejszy kostjum. 9845

— Z KOMISJI PALESTYŃSKIEJ. Jutro w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w lokalu Tel Awiw, Stradom 13, I. p. of. wspólne posiedzenie Komisji palestyńskiej i Machlakath Awodah z następującym porządkiem dziennnym: 1) Sprawozdanie z dziaałności Biura Palestyńskiego. 2) Uchwalenie regulaminu Komisji Palestyńskiej i Machlakath Awodah. 3) Budżet. 4) Ewentualja. — Ze względu na ważność porządku dziennego prosimy o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK ROB. NIEFACHOWYCH (Zielona 8) Dziś w sobotę o godz. 8-ej wiecz. odczyt gen. sekr. „Freiheitu" z Warszawy tow. L. Spismanna n. t. „Drogi żydowskiej socjalistycznej młodzieży robotniczej".

— Z TOW. EKONOMICZNEGO. Zapowiedziany odczyt Dra Jana Zieleniewskiego pod tytułem: „Pierwszy krok na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa" odbędzie się na zebraniu krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego dziś, tj. w sobotę dnia 19 bm. o godz. 6-ej popoł. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, Kraków, Długa 1, I. p. — Goście mile widziani.

— WRAŻENIA Z JAWY. Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Ligi Przyjaciół Kasy im. Mianowskiego prof. Dr Kazimierz Rouppert w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 7 i pół w sali Zakładu Mineralogicznego Uniw. Jag. (ul. Gołębia 11) odczyt bogato ilustrowany przeźroczami.

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś, w sobotę premjera znanej sztuki wielkiego mistrza literatury żydowskiej Szaloma Asza, pt. „Motke Ganew". W sztuce bierze udział cały zespół artystyczny, który stworzy plastyczny i głęboko ujęty obraz rodzajowy na tle życia wielkomiejskiej peryferji żydowskiej. Dzieło to otrzymało pod kierownictwem p. Jonasa Turkowa piękną, artystyczną oprawę scenicz. ną. Tytułową rolę kreuje p. Nysencwajg. Powtórzenie tej sztuki w premjerowej obsadzie odbędzie się jutro wniedzielę wieczorem, zaś w niedzielę popołudniu po cenach popularnych "Hinkeman". Przygotowanie do sztuki „Volpone". staro-angielskiej komedji Ben Jonsona w przeróbce Stefana Zweiga w pełnym toku. Sztuka wystawiona będzie stylowo, dekoracje i kostjumy z epoki szekspirowskiej z XVI. stulecia, na który to czas przypada również twórczość Ben Jonsona.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera nowości Aleks. Engel'a „Wiecznie młody". Jest to historja o niestarzejącym się mężczyźnie, który powtórnem swem małżeństwem wprowadza w pięć pokoleń rodziny niespodziane komplikacje pokrewieństwa, przyczem z głębszym sensem komedjowym ujawnia się kontrast jego radosnej koncepcji życia z nałogowem cierpiętnictwem familji. Komedję Engel'a, która w ostatnim sezonie była jednym z rekordowych sukcesów wiedeńskiego Burgteatru, przełożyła p. Tadeuszowa Rittnerowa, reżyserował J. Sosnowski. „Wiecznie młody" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem.

— VASA PRIHODA, słynny skrzypek-wirtuoz, który święci obecnie największe triumfy w Europie i Ameryce, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 20 bm. w Starym Teatrze. Gra Prihody, pokonująca z tajemniczą siłą największe trudności, zdumiewa i zapiera oddech i olśniewa słuchaczów, których entuzjazm nie ma granic.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7) (pocz o godz 8 wiecz.)

Sobota: „Motke Ganew" (premjera).

Niedziela: pop. „Hinkeman"; wiecz. „Motke Ganew".

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO (pocz o godz 7'30 wiecz.)

Sobota: „Wiecznie młody" (premjera).

Niedziela: pop. „Uśmiech losu"; wiecz. „Wiecznie młody".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI (pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Poeta i sekretarka".

Niedziela: pop. „Kopciuszek"; wiecz „Poeta i sekretarka".

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

WPanu Drowi M. Rosengartenowi w Rzeszowie, składają tą drogą za wyleczenie córeczki Irusi serdeczne podziękowanie Fleischerowie.

Podziękowanie.

WPanu J. Bachnerowi, prezesowi Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Woj. w Krakowie, wyrażam tą drogą gorące podziękowanie za skuteczną obronę moich praw w bardzo krótkim czasie i uratowanie mnie z ostatniej nędzy.

Myśliwiec Anna, Radziszów.

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku podziękowania na tej drodze WP. Maksymiljanowi Laksbergerowi, dentyście w Podgórzu, za nadzwyczajnie udatne sporządzenie mi szczęki górnej, której dotąd nikt ani zagranicą, ani w Krakowie tak dobrze sporządzić nie mógł.

Lea Schnitzerowa.

Podziękowanie.

Stowarzyszeniu „Ochrona dla biednych chorych". Nie mogąc inaczej wyrazić swojej bezgranicznej wdzięczności za uratowanie mego życia, składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać. K. Lehrer.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „Pat i Patachon jako miljonerzy".
NOWOŚCI: „Niewolnik zmysłów".
REDUTA: „Córka króla motorów".
UCIECHA: „Lunatyczka".
WARSZAWA: „Djabelski cyrk" i dwie komedje.
SZTUKA: „Płomienie młodości".
BAGATELA: „Pani nie chce dzieci".

Konferencja prasowa u min. Zaleskiego

Min. Zaleski o stosunkach polsko-niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 2. Sin. W mieszkaniu prywatnem ministra spraw zagr. Zaleskiego odbyła się dziś konferencja prasowa, na której omawiano sprawę zerwania rokowań polsko-niemieckich. Pan minister oświadczył co następuje: Okoliczności, wśród jakich doszło do zerwania rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, prowadzonych od dwóch lat w Berlinie, były panom dostatecznie znane. Stanowisko zajęte przez rząd polski w tej sprawie zostało tak wyraźnie i jasno określone w ostatniej mowie p. wicepremjera Bartla i w komunikatach, że o jakichś ukrytych myślach lub niejasnościach mowy być nie może. Obecny rząd niemiecki zdecydował się na zerwanie rokowań, wysuwając jako motyw nieprzedłużenie przez rząd polski pozwolenia na pobyt kilku obywateli niemieckich. Władze polskie niezbicie udowodniły, że stanowisko polskie było z punktu prawnego zupełnie uzasadnione. Jeżeli chodzi o list p. Lewalda, p. minister Zaleski nie chciał się wdawać w dyskusję nad wspomnianymi motywami zerwania rokowań. W dalszym ciągu p. minister prostuje twierdzenie, jakoby wyjazd naszej delegacji miał być niespodziany i był interpretowany jako chęć zerwania rokowań z naszej strony. Wyjazd naszej delegacji nie był niczem innem jak tylko konsekwencją, wynikającą ze stanowiska zajętego przez rząd Rzeszy. Co się zaś tyczy propozycyj stawianych przez rząd niemiecki, p. minister również nie chciał się wdawać w dyskusję, twierdząc, że ustawodastwo polskie ściśle i jasno określa uprawnienia cudzoziemców w Polsce. Praktyka wykazała, że ustawodastwo nasze jest znacznie liberalniejszem od ustawodastwa niemieckiego. Jestem przeświadczony — powiada p. minister — że o ile rząd polski pragnie uregulować sprawę wjazdu, pobytu i osiedlenia się cudzoziemców w ramach traktatu handlowego, to to zupełnie wystarcza. Godzę się na propozycję traktatowego załatwienia kwestji wydaleń. Rząd polski dał wyraz gotowości podjęcia w każdej chwili dalszych pertraktacyj nad całokształtem zagadnień gospodarczych.

Kończąc, oświadczył p. minister: Nie jestem w stanie przewidzieć, jaki obrót weźmie sprawa, choćby dla tej prostej przyczyny, że zerwanie rokowań nie zostało przez nas spowodowane. Dlatego oczekiwać będziemy propozycyj ze strony niemieckiej. Stanowisko rządu polskiego, jak panowie z powyższego widzicie, całkiem rzeczowe, pozbawione wszelkich ubocznych myśli.

W rozmowie z Waszym współpracownikiem p. minister oświadczył, że dzisiejsza wizyta posła Rauschera u marsz. Piłsudskiego nie stanowi oczywiście jeszcze rozpoczęcia rokowań, ale prawdopodobnie będzie krokiem do nawiązania chwilowo przerwanych rozmów.

—o—

Rządowe sklepy monopolowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 18 2. Sin. Z ministerstwa skarbu komunikują: Wobec tego, że z niewiadomych powodów nie wszystkie handle detaliczne, sprzedaże trunków, trzymają na składzie wystarczające ilości wyrobów państwowego monopolu spirytusowego, oraz wobec skarg, które z tego powodu wpływają, dyrekcja monopolu spirytusowego postanowiła otworzyć tytułem próby we większych ośrodkach kilka sklepów sprzedaży detalicznej artykułów monopolowych. Prócz sprzedaży detalicznej sklepy te dokonywać będą również hurtownej sprzedaży wyrobów monopolowych koncesjonowanym przedsiębiorstwom prywatnym, znajdującym się w ich okręgach, dzięki czemu prywatne handle detaliczne uzyskują możność zaopatrzenia się w wyroby monopolowe, nie ponosząc kosztów przewozu.

(Komunikat dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego jest najlepszym dowodem, że ministerstwo skarbu, wzorem rosyjskim, chce wprowadzić t. zw. rządowe sklepy monopolowe do sprzedaży wódki, aby usunąć w ten sposób prywatnych sprzedawców. Jest to jeszcze jeden z pomysłów w kierunku jak najszybszego zlikwidowania tych przedsiębiorstw handlowych żydowskich, które trudnią się sprzedażą wyrobów monopolowych. — Uw. Red.)

—o—

Misja pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 2. Sin. Wobec pogłosek o rzekomem wydelegowaniu przez rząd polski całego szeregu osób do rokowań ze sferami gospodarczemi zagranicy, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomości te są nie prawdziwe. Rząd polski wydelegował do Stanów Zjednoczonych dyrektora Banku Polskiego Młynarskiego i profesora Krzyżanowskiego, którzy mają specjalną misję poinformowania opinji finansowej w Ameryce o planach finansowo-gospodarczych rządu polskiego, opracowanych na podstawie sprawozdania prof. Kemerera.

P. Strassburger prowadzić ma dalsze rokowania z Niemcami

Warszawa, 18 2. Sin. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość jakoby komisarz Polski w Gdańsku p. Strassburger miał być mianowany kierownikiem delegacji do ewentualnych dalszych rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, nie odpowiada prawdzie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec

Ułaskawienie komunistów litewskich

Dzięki interwencji prezydenta Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 2. (T) Dzięki interwencji przewodniczącego Reichstagu Loebego u prezydenta Litwy, Smetony, ten ostatni ułaskawił 7 komunistów skazanych w ostatnim czasie na śmierć. Kilku komunistom zniżono karę więzienia na mniejsze kary. Natomiast nie odniosła skutku interwencja w kierunku wznowienia procesów wszystkich skazanych komunistów.

Cziczerin gratulował Herriotowi

z okazji zwycięstwa kartelu lewicowego?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 2 (P) „Populaire" zamieszcza rzekomy tekst telegramu wysłanego przez Cziczerina do Herriota po wyborach z 11 maja 1924, w którym kartel lewicowy odniósł pełny sukces. W telegramie tym Cziczerin zasyła serdeczne gratulacje Herriotowi do odniesionego zwycięstwa, zaznaczając, że wynik wyborów we Francji może mieć olbrzymie znaczenie na przyszłość. Nadszedł dzień — kończy Cziczerin — długo oczekiwanego zwycięstwa lewicy.

Lista Nr. 63

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Herman Parnes z Katowic składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Aleksandra Landaua w Katowicach, 2. Emila Neufelda w Katowicach, 3. Dawida Wasserthella w Katowicach.

II. Adolf Scheier z Katowic składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Martina Siednera w Katowicach, 2. Wilhelma Tordona w Katowicach, 3. Dra Maksa Eibenschütza w Katowicach, 4. Lek. dent. A. Inkslera w Sosnowcu, 5. Waltera Lipschütza w Katowicach. 6. Mgr. Malwinę Bettcównę w Katowicach, 7. Zygmunta Roshändlera w Katowicach, 8. Moryca Sokolera w Katowicach, 9. Inż. Szymona Blatta w Katowicach.

III. Maurycy Wohl składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. M. Błońskiego w Tarnowie, 2. M. Klugera, 3. S. Federgrüna.

IV. Adolf Singer z Wadowic składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Sami Bronnera w Wadowicach, 2. Berka Wolfa w Wadowicach, 3. Stefka Hoffmanna w Wadowicach, 4. Dolka Wasserteila w Wadowicach, 5. Henka Bendetza w Wadowicach, 6. Ignaca Bargera w Wadowicach, 7. Ignaca Tindla w Wadowicach, 8. Dawida Guttera w Wadowicach.

V. Maurycy Robinsohn składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Filipa Klinghofera, Dyr. w Drohobyczu, 2. Salomona Scherra w Kołomyji, 3. Rudolfa Appermanna w Warszawie, 4. Hilarego Schauera.

VI. Maks Sperber składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Senatora Dra F. Rottenstreicha w Samborze, 2. Dra E. Abrahamera, 3. Firmę Benno Kuttner w Katowicach, 4. Firmę N. I.. Wolf, 5. Firmę Izrael Wind w Tarnowie, 6. Firmę Benjamin Feld w Tarnowie, 7. Firmę Wolin i Schreier w Stanisławowie, 8. Krakowskie Składy wolnocłowe.

VII. Dr. Witold Steinberg składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dr. Gutkę Korngoldównę, 2. Dra Leona Goldbergera, 3. Inż. Aleksandra Silberfelda, 4. Dyr. Witolda Böhma, 5. Dra Zygmunta Lauba, 6. Dra Leona Dattnera, 7. Dyr. Berti Ameisena w Łodzi, 8. Dra Jana Piska w Paryżu.

VIII. Józef Fröhlich składa 20 Zł, Dr. A. Salz z Tarnowa 20 Zł, E. Rosenzweig 20 Zł, A. J. Ostrowski z Łodzi 10 Zł, Markus Wachsmann 10 Zł.

IX. Zygmunt Garbiński z Katowic składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Hermana Kleinera w Bielsku, 2. Leopolda Kohna w Katowicach, 3. Leopolda Szpicera w Katowicach, 4. Maksa Pelcmana w Katowicach, 5. Joachima Szaufelda w Katowicach, 6. Władka Blumenfrachta w Będzinie, 7. Adama Guttmanna w Katowicach.

X. Firma Breit i Nowomiast składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Jakóba Griffla, 2. Edmunda Kurza, 3. A. S. Spira, 4. Salomona Kleina, 5. Firmę Grossman i Ska, 6. Szymona Ohrensteina jr., 7. Firmę Hirschberg i Wilczyński w Łodzi, 8. Firmę Stanisław Reicher i Ska w Łodzi 9. Brunona Rowińskiego w Warszawie, 10. Firmę Meisel, Steinberg i Rittenberg w Warszawie, 11. Warszawską Fabrykę trykotaży w Warszawie.

XI. Dyr. Szymon Hoffman składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpów. kwoty: 1. Dr. Stanisława Friedmanna 2. Dra Leona Friedmanna, 3. Dra Romana Grüna, 4. Dra Leona Montaga, 5. Dra Karola Lichtiga, 6. Dra Samuela Pilzera, 7. Dra Bernarda Dunkelbluma.

XII. Tadeusz O. Bohdanowicz składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Firmę Edward Lutz i Ska.

XIII. Adolf Lachmann z Bielska składa 10 Zł Dr. Anselm Ader z Tarnowa 10 Zł, Dr. J. Fränkel z Bochni 10 Zł, Dr. Aleksander Grünes ze Skawiny 15 Zł.

Sir Alfred Mond za kartelizacją przemysłu w Anglji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 18 2. (L) Sir Alfred Mond, wypowiedział się w przemówieniu, które wygłosił tutaj wczoraj, za dalszem łączeniem się przemysłu angielskiego w kartele. Sir Mond wskazał, że doświadczenie nabyte w Ameryce i w Niemczech nakazuje więcej uwagi poświęcać problemowi karteli przemysłowych.

Berlin, 18 2. (T) W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że sprawa ewakuacji Nadrenji nie będzie przedmiotem dyskusji podczas marcowej sesji Ligi Narodów.

Z GIEŁDY

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 18 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 54·00—00·00, pszenica targowa 73/77 53·00—54·00, żyto dworskie kraj. 67/68 43·00—43·50, żyto targowe 64/65 41·00—42·00, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 34·00—35·00, kukurudza krajowa 33·00—34·00, kukurudza Cinquantino 38·00—40·00, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·50—6·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki przem. 7·50— 8·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 91·00—92·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 —·00 — —·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00——·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 63·50—64 00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 64·50—65·50 otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00—2700 pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—67·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 78·00—80·00, kaszatatar., łamana 76·00—78·00, kasza tarnopolska 78·00—80·00, ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna: nadal słaba, większy popyt za owsem i jęczmieniem.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 18 b. m. (PAT) Zyto 39·50—40·50— Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50—36·50 — Owies —·— — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 27·——·— — ospa żytnia 26.75—27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja słaba,

Giełda krakowska z dnia 18 bm. Sytuacja na rynku walut i efektów bez zmiany.

Akcje: Przemysłowy 0.19, Ziemski Kredytowy 0.04, Zarobkowy 11.10—11.20, Tohan 0.26, Pharma 1.05, Żegluga 0.07, Zieleniewski 17.10—17.30, Trzebinia 0.36—0.39, Parowozy 0.92—0.96, Azot 0.52, Elektryczność 28, Chybie 5.75—5.80, Piasecki 13.85.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie ograniczyło się tylko do poszczególnych papierów. Poszukiwane silniej jedynie akcje Żelaza przy małej ilości towaru jako i Parowozy, które zyskały na kursie. Bank Zw. Sp. Zarobk. i Chybie słabiej. Obroty w stosunku do dnia wczorajszego słabe. Chęć do pracy niewielka. Reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie przy drobnych odchyleniach kursowych. Ruch naogół słaby.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna Jedynie mocniej w dalszym ciągu Cegielski w płaceniu 28, Lokomotywy w większych obrotach 2.30, B. Polski 102—102.50. Jaworzno 17 słabiej, reszta utrzymana. Gazy wschodnie 26.35, Nobel 3.15, Nafta Polska 0.30—0.31, Nitrat 0.24. Ruch naogół nieco większy, zainteresowanie silniejsze. Jaworzno pod koniec zebrania w większem zaofiarowaniu przy maełj chęci kupna.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół bez zmiany. Kursa przy minimalnych odchyleniach utrzymane na wczorajszym poziomie. Podaż wystarczająca pokrywa w zupełności słabe zainteresowanie. W Krakowie gotówka dolarowa 8.93 i pół do 8.94, czeki bankowo 8.97 w towarze. Bank Polski utrzymał kurs płacenia na dotychczasowym poziomie, płacąc za gotówkę 8.90 za czeki 8.93. Nastrój na rynkach krajowych spokojny. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 43·40.
Belgja 124 75, 125·06, 124·44.
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 85·17. sprz. 85·26. kup. 85·08.
Praga 26·58 sprz. 26·65 kup. 26·52.
Szwajcarja 172·55, sprz. 172 98. kup. 172·12
Włochy 38 97. 39·07. 38·88.
Wiedeń 126·37, sprz. 126·69. kup. 126·06

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konweryjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.75—59 -58.75, pożyczka doalrowa 86, pożyczka kolejowa 100.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 103· 104·— 105· Bank Przemysłowy Lwów 0·—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·35 Puls 7,— Wild —·— Cegielski 32·—, Porowozy 0·9[illegible] Zawiercie 25 50. Żegluga 0·27. Polska nafta 0·4[illegible] [illegible] Światło 78·90, Ćmielów —·—, Starachowice [illegible]9 [illegible] 2·15, Zieleniewski 17·— Zyradów [illegible]

Giełda wiedeńska

[illegible]ń **d. 17 b. m.** (P. A. T.). **Dewizy.** [illegible]m 288·75, Belgrad 12·45. Berlin 168·[illegible] [illegible]8 58, Budapeszt 123·97, Kopenhaga 18[illegible]·95

Wykrycie tajnego magazynu broni
u oficera niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hamburg, 18 2. (D) W mieszkaniu kapitana rezerwy Freya wykryła policja olbrzymi magazyn broni i amunicji. Znaleziono m. in. kilka karabinów maszynowych, znaczną ilość karabinów, 53 hełmy stalowe a nadto kompletne urządzenie telefonu polowego, mnóstwo części uzbrojenia itd.

W związku z tem aresztowany został 20-letni syn kapitana, członek tajnej organizacji wojskowej.

Nowy układ angielsko-francuski w sprawie długów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 2. (P) Pomiędzy Francją i Anglją toczą się obecnie rokowania w sprawie nowego uregulowania kwestji długów. Umowa, która ma być zawarta w tej sprawie, opiera się na układzie z kwietnia 1926. Francja oświadczyła gotowość wypłaty 6 miljonów funtów w dwóch ratach, których płatność przypada na wrzesień 1927 i kwiecień 1928. W najważniejszych kwestjach doszło już do porozumienia. Obecnie chodzi jedynie o sprawy mniejszej wagi.

Londyn 34·39, Madryt 119·25, Medjolan 30·71, Nowy Jork 708·85, Oslo 18[illegible]·25, Paryż 27·77. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·30, Warszawa 7[illegible]·82—79·32 Zurych 136·33, Amerykańskie 70·—, niemieckie 167·80 angieskie 34·36, polskie 78·70 79·70, szwajcarskie 136·05 czeskie 20·96, Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski 13·07, Silesja —·—, Fanto 11·50, Gal. karpaty 40·—, Galicja 13·5, Siersza 3·02 Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 18. 2 PAT. Paryż 20.38.5, Londyn 25.22 1/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.55, Hiszpanja 87.40, Holandja 208.07 i pół, Berlin 123.20, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 138.80, Oslo 133 3/4, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.02, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 217. Tendencja ożywiająca się.

Giełda londyńska.

Londyn, 18. 2 PAT. Nawy Jork 4.85 1/32, Holandja 12.12, Francja 123.73, Belgja 34.88 3/4, Włochy 111.62, Niemcy 20.46 3/4, Szwajcarja 25.21.5, Hiszpanja 28.86 i pół, Danja 18.19 i pół, Szwecja 18.17, Norwegja 18.85, Helsingfors 192.55, Praga 163.68.

Giełda paryska

Paryż, 18. 2 PAT. Londyn 123.34, Nowy Jork 25.21, Belgja 354 3/4, Hiszpanja 428 3/4, Włochy 110 5/8, Szwajcarja 490 3/4, Danja 680, Holandja 1021.50, Norwegja 656, Szwecja 681, Praga 75.50, Rumunja 14.65, Niemcy 605.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 2 (AW). Warszawa 11.25, Londyn 485 1/32, Paryż 397, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 432, Belgja 13.90, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.01 3/4, Oslo 25.71 i pół, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.77 i pół, Bukareszt 58 1/4, Berlin 23.70, Belgrad 176.

Komuniści żądają opublikowania dokumentów w sprawie Keudella

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego postawiła frakcja komunistyczna wniosek, który nawiązując do oświadczenia kanclerza Marxa w Reichstagu, w sprawie ministra Keudella, domaga się opublikowania wszystkich dokumentów, dotyczących działalności Keudella w r. 1921, podczas przewrotu monarchistycznego w Niemczech.

Rosja opiekunką Jugosławji?

Belgrad, 18 2. (D) Prasa tutejsza zajmuje się w dalszym ciągu sprawą zbliżenia jugosłowiańsko-rosyjskiego. W związku z tem prasa podkreśla, że Rosja sowiecka chciałaby widocznie odegrać wobec Jugosławji rolę podobną do tej, którą odegrała Rosja carska wobec Serbji.

Sąd wiedeński żąda wydania Bekesyego

Wiedeń, 18 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że sąd karny we Wiedniu zwrócił się do rządu francuskiego z wnioskiem wydania b. redaktora „Die Stunde" Bekessy'ego, oskarżonego o zbrodnię wymuszenia.

Międzynar. konferencja związków lotniczych

Wiedeń, 18 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły się obrady międzynarodowych towarzystw związków lotniczych. Bierze w niej udział 32 przedstawicieli wszystkich państw, europejskich a to Holandji, Szwajcarji, Francji, Niemiec, Rosji, Anglji, Polski, Włoch, Norwegji i Austrji. Obrady potrwają dwa dni.

SAMOBÓJSTWO BRATA POS. DASZYŃSKIEGO.

Onegdaj popełnił we Wiedniu samobójstwo emerytowany pułkownik Tomasz Daszyński, brat posła Ignacego Daszyńskiego.

Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba. Sp. Tomasz Daszyński cierpiał mianowicie na chorobę serca i na puchliznę wodną. Zapewne także i położenie materjalne emeryta przyczyniło się do rozpaczliwego kroku. Sp. Daszyński pozostawił żonę.

— BNEJ SJON, Zielona 17, I. p. of. Dziś w sobotę Wieczornica z bardzo urozmaiconym programem (m. in. żywy dziennik). Początek o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

DROBNE OGŁOSZENIA

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

BUCHALTER BILANSISTA z długoletnią praktyką handlową i bankową, zaufana siła, poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny, za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Skromny“ do Adm. „Nowego Dziennika“.

INŻYNIER poszukuje pokoju dla siebie i 5-letniego dziecka, wraz z utrzymaniem, z opieką dla dziecka. Pościel własna. Zgłoszenia pod „Czystość“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJE SIĘ buchaltera do tartaku w Krakowie. Rachunki kubiczne pożądane. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Tartak“.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Stanisław Strycharz, urodzony 1897 w Wampierzowie, poczta Wadowice górne, powiat Mielec.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.
ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

POSZUKUJE SIĘ inteligentnej panny, dochodzącej, możliwie freblanki, z poleceniami, do 2 dzieci: 6 i 3 letn. Znajomość szycia pożądana. Zgłoszenia: Powiśle 10, I. piętro, oficyny.

EKSPEDJENTÓW (ekspedjentki) kwalifikowanych poszukuje Adolf Braciejowski, Grodzka 4, między godz. 12—1 i 7—8.

UPRASZAM o łaskawy zwrot zgubionych żurnali, próbek, za wynagrodzeniem: Birnbaum, Kraków, ul. Poselska 9.

DUŻY front. słoneczny pokój balkonowy nie umeblowany, do wynajęcia dla kilku panów zamożniejszych, ewentualnie na biuro. Wiadomość od godz. 2—4, Wielopole 22, II piętro.

FORTEPJANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Boloński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

KUPUJĘ garderobę męską, używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

POSZUKUJĘ panienki solidnej, uczciwej, do sprzedaży pieczywa, na godziny popołudniowe. Zgłoszenia: piekarnia Goldbergera, ul. Józefa 8.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego“, Warszawa, Szczygła 12.

KONKURS.

Żyd. Gmina wyznaniowa w Drohobyczu

rozpisuje konkurs na siostrę szpitalną do tutejszego szpitala i ambulatorjum żyd. Petentki muszą odpowiadać następującym warunkom:

1) Ukończenie odpowiednich szkół i kursów zawodowych.
2) Kilkuletnia praktyka zawodowa szpitalna.
3) Nieprzekroczony 35 rok życia.
4) Wyznanie mojżeszowe.

Siostry z wiadomościami z dziedziny położnictwa mają pierwszeństwo. Gmina ofiaruje obok mieszkania i utrzymania 100 Zł miesięcznie. — Termin konkursu upływa 1 marca br. Posada jest do objęcia 15 marca br. — Bliższych informacyj udziela żydowska Gmina wyznaniowa.

Przełożeństwo żyd. Gminy wyznaniowej w Drohobyczu.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.